Dziś 10 stron — Dziś „Gazeta Handlowa"

Nr. 309. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Czwartek 10 listopada 1927 r. Rok X

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106 | Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,119 | Cena 20 groszy | Telefony „Głosu Polskiego" — Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administracja i ekspedycja 1-99

Dnia 11 b. m.
sklepy muszą być zamknięte od 10 do 1

Komisarjat rządu na m. Łódź podaje do wiadomości, że w dniu 11 listopada r. b., jako w dniu uroczystego święta państwowego z okazji dziewiątej rocznicy zrzucenia jarzma niewoli i odzyskania niepodległości, budynki winny być udekorowane flagami państwowemi, a sklepy muszą być zamknięte w czasie nabożeństw, które odprawione zostaną w świątyniach różnych wyznań, t.j. w godzinach od 10 rano do godziny 1-ej popoł.

Nareszcie Łódź otrzyma
kredyty na rozbudowę

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że dawno oczekiwane rozporządzenie wykonawcze do dekretu o rozbudowie miast ukaże się w tych dniach w „Dzienniku Ustaw". Dzięki temu miasta, w tej liczbie i Łódź, otrzymają wreszcie przypadające dla nich kredyty na rozbudowę.

Niemcy nie chcą więcej
subsydjować „Rzeczypospolitej"

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

„Berg und Hüttenverein" w Katowicach postanowiło skasować przeznaczone na propagandę prasową fundusze w sumie 38 tysięcy złotych miesięcznie.

Decyzja ta będzie ciężkim ciosem dla wydawnictwa „Rzeczpospolita", które właśnie z tego funduszu żyło.

Radcą prawnym B.G.K.
został mianowany adwokat Tomaszewski

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Radcą prawnym Banku Gospodarstwa Krajowego na miejsce oddanego pod sąd adwokata Majewskiego, został mianowany adwokat Tadeusz Tomaszewski, wybitny działacz socjalistyczny.

Sen. Krzyżanowski
nie chce brać darmo djet

WILNO. 9.11 „Kurjer Wileński" donosi: Senator Bronisław Krzyżanowski przesłał w dniu wczorajszym do marszałka Trąmpczyńskiego list treści następującej:

Szanowny Panie Marszałku!
Przyszedłem do wniosku, że diety za październik i listopad r. b. nie należą mi się i dlatego niniejszem ich się zrzekam.
(—) Krzyżanowski.

Dr. med. I. BETTE
Choroby wewnętrzne i dzieci
Piotrkowska 6, tel. 44-95.
Przyjmuje od 8—11 i od 4—6 po poł.

RAZEM „MŁODZI" PRZYJACIELE! W SZCZĘŚCIU WSZYSTKIEGO SĄ WSZYSTKICH CELE!

W obliczu wyborów sejmowych

Stronnictwa sejmowe szukają porozumienia

Specjalne wywiady „Głosu Polskiego" z posłami Grynbaumem (Koło żydowskie) i Karau'em (Zjedn. niemieckie)

Blok demokratycznej lewicy
Wejdzie doń ewentualnie tylko „Wyzwolenie" i P. P. S.

Odpowiedź grupie pos. Dąbskiego

Warsz. kor. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Prezydjum „Wyzwolenia" przesłało do prezydjum „Stronnictwa Chłopskiego" następny list:

„W odpowiedzi na list panów z dnia 4 b. m. donosimy, że na mocy uchwał naszych władz partyjnych wystąpiliśmy od dawna z publiczną inicjatywą utworzenia bloku demokratycznego stronictw lewicy.

Od pewnego czasu prowadzimy w tym kierunku rokowania wstępne. Nie wątpimy, że doprowadzą one do pomyślnych rezultatów.

We właściwym czasie, gdy przekonamy się, że są potemu warunki, zwrócimy się do panów z propozycją wzięcia w nich udziału.

Blok, proponowany przez panów, jest dla nas nie do przyjęcia, gdyż nie wszystkie wymienione przez panów stronnictwa moglibyśmy zaliczyć do demokratycznej lewicy. Co do lewicowego charakteru bloku, jesteśmy związani wyraźnemi instrukcjami naszych władz partyjnych.

Prezes Malinowski.
Sekretarz Bagiński.

*

Jak się dowiadujemy z innych źródeł **„Wyzwolenie prowadzi rokowania z P. P. S. i do żadnych innych porozumień wyborczych te dwa poważne ugrupowania polityczne nie przystąpią.**

N.P.R. chce wszystkich pogodzić!

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Główny komitet wykonawczy N. P. R. lewicy, na odbytem wczoraj posiedzeniu wystosował propozycję stworzenia bloku wyborczego polskiej lewicy demokratycznej do P. P. S., „Wyzwolenia", „Stronnictwa Chłopskiego", „Związku Naprawy Rzeczypospolitej", „Partji pracy" i grupy senatora Bojki.

Blok mniejszości narodowych
Opinja żydów

(K) Poseł Grynbaum (koło żydowskie), uważany powszechnie za twórcę bloku „16" przy wyborach do sejmu w roku 1922, oświadczył korespondentowi „Głosu Polskiego" (K), co następuje:

Pertraktacje w sprawie utworzenia bloku mniejszości narodowych dobiegają końca. Pertraktacje mają charakter konkretny.

Prócz narodowości, które brały udział w poprzednim bloku, **przystąpi do mniejszości narodowych narodowość litewska.**

Sprawa porozumienia napotkała wprawdzie wśród narodowości ukraińskiej na pewne trudności w związku z procesem paryskim, jednak nie zaważą one na szali. Oficjalnych enuncjacji w sprawie zawarcia porozumienia między mniejszościami przy wyborach należy oczekiwać wraz z zamknięciem obecnej kadencji sejmowej, t. j. w końcu m. listopada.

Stanowisko niemców

Jeden z wybitniejszych przedstawicieli klubu niemieckiego, poseł Karau oświadczył, naszemu warszawskiemu korespondentowi (K), co następuje:

Narodowość niemiecka przystąpi bezwzględnie do bloku mniejszości narodowych przy wyborach do sejmu. Obopólne dynacja zmusza [illegible] go frontu. Nie[illegible] gość klubu [illegible] do bloku [illegible] blokobójstwo. [illegible] ku jest w [illegible] dszego klubu [illegible] stawicielami [illegible] jeden senator [illegible] głoski o rozdziale [illegible] sach nie odpowiadają [illegible]

Niemcy liczą przy wyborach na powiększenie ich mandatów o 2 — 3.

Ukraińcy radzą

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (K) telefonuje:

Jak się dowiadujemy, przez cały dzień wczorajszy i dzisiejszy obradowali w Warszawie członkowie klubów ukraińskich z różnych stron kraju. Głównym tematem obrad była sprawa bloku mniejszości narodowych. Prawdopodobnie ukraińcy przystąpią do bloku.

W SPECJALNYM DODATKU literacko-społecznym,

który dodany będzie do niedzielnego numeru „Głosu Polskiego" znajdą Sz. Czytelnicy m. in. fragmenty z nieznanych w Polsce utworów: **Franciszka Molnara, Luigi Pirandella i Stefana Zweiga, tudzież sylwetkę znakomitego pisarza Ilji Erenburga, skreśloną przez naszego paryskiego korespondenta.**

Ze względu na to, że Erenburg niebawem wygłosić ma w Łodzi odczyt, ta dosadna sylwetka zyskuje szczególnie na aktualności.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. P., iż z dniem 1 b. m. przyjąłem posadę **w pierwszorzędnym zakładzie fryzjerskim p. L. ROZENCWAJGA**, przy **Zawadzkiej 26, tel. 24-45.**

Z poważaniem
BOLESŁAW.
B. kierownik salonu damskiego przy ul. Piotrkowskiej 17.

Sukces kawalerji polskiej
Jeźdźcy nasi chlubnie reprezentują swe barwy

NOWY JORK, 9.11. (Tel. wł.) Międzynarodowy turniej wyścigowy i konkursy hippiczne, które rozpoczęły się wczoraj, stały się głównem wydarzeniem w amerykańskim świecie sportowym i sensacją dnia.

Na kilka godzin przed rozpoczęciem biegów, cena biletów wejściowych u przekupniów przekraczała sumę 50 dolarów.

Na otwarcie turnieju przybyli wybitni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, sfer rządowych, przemysłowych oraz elita sfer towarzyskich.

W biegu o nagrodę „Redmontu kawalerji", jeźdźcy polscy odnieśli świetne zwycięstwo, zdobywając pierwsze, drugie i czwarte miejsca.

Pierwszą nagrodę otrzymał ppłk. Rómmel, drugą nagrodę rtm. Antoniewicz, trzecią por. George Briolle (Francja), czwartą por. Starnawski.

Publiczność nowojorska przyjęła wspaniały sukces kawalerji polskiej z niesłychanym entuzjazmem urządzając zwycięscom spontaniczną, długotrwałą owację.

Proces Manoilescu
rozpoczyna się w dniu dzisiejszym

BUKARESZT, 9 listopada. — (PAT). Proces Manoilescu rozpocznie się w bieżący czwartek. Prawdopodobnie większość posiedzeń odbędzie się przy drzwiach zamkniętych. Obrona będzie starała się uchylić zarzuty, iż Manoilescu brał udział w spisku, mającym na celu zmianę osoby panującej, a starając się przeprowadzić tezę, iż książe Karol chciał powrócić do Rumunji nie jako król, lecz jako regent. W ten sposób obrona chce zmniejszyć odpowiedzialność Manoilescu, który jest uważany jako jeden z głównych kierowników spisku.

2% Pożyczka Premjowa m. Brukseli 1905 r.

Ajencja Wschodnia donosi:

Wedle otrzymanych przez nas informacji, Zarząd m. Brukseli, po odbyciu ostatniego losowania 2% Poż. Premi. m. Brukseli z 1905 r. 15 maja 1927 r., wstrzymał dalsze losowania z 15 lipca, 15 września i 15 listopada r. b. Znajdujące się w obiegu sztuki mają być zamieniane na inne z nową numeracją. Losowanie nowozamienionych sztuk odbędzie się 16, 17 i 19 grudnia 1927 r.

Zamiany powyższej podjął się dokonać Dom Bankowy Zjednoczonych Bankowców — Antoni Pawlikowski i S-ka w Warszawie, Mazowiecka Nr. 1. 8830

Walkę o wolności prasy

podjął reakcyjny rząd węgierski

Rząd węgierski już od kilku lat pracuje nad ułożeniem nowego kodeksu karnego. Właściwie chodzi tu tylko o nowelę do obowiązującego obecnie kodeksu, jednakże nowela ta wprowadza doń zmiany tak poważne. że można mówić o nowym zupełnie kodeksie karnym.

Projekt nowego kodeksu karnego republiki węgierskiej, który częściowo został już niezadowolenie nietylko wśród opozycji parlamentarnej, lecz również w szerokich warstwach ludności. Przeciwnicy projektu podkreślają że nowy kodeks w jego brzmieniu obecnem przedewszystkiem, bezpieczeństwu stanowi groźne niebezwzględów nazewnątrz prasy. Niektórzy zasadę wolności prasy. stów węgierskich idą nawet w swem zwalczaniu projektu rządowego tak daleko, że twierdzą, iż projektowana nowela znosi w sposób legalny zasadę wolności prasy. Inni zaś twierdzą, że nowela rządowa tak dalece rozszerza pojęcie odpowiedzialności, że w przyszłości za artykuły prasowe odpowiedzialni będą niemal wszyscy współpracownicy pisma. Za wykroczenia przeciwko nowej ustawie prasowej w myśl projektu noweli do kodeksu karnego stosowane będą wysokie kary zarówno względem autora artykułu i redaktora odpowiedzialnego pisma, jak też względem właściciela danego wydawnictwa. Kary te ustalane będą według stosunków majątkowych wydawcy. Najwyższa kara pieniężna wynosić ma według projektowanej noweli 100.000 pengö, t. j. około 160.000 złotych. Ponieważ tak wysokie kary z łatwością spowodować mogą zupełną ruinę pisma, przeto jest rzeczą jasną, że organy prasowe zmuszone będą pisać zawsze i wszystko według życzeń kół rządowych.

Przytem zaznaczyć wypada, że projekt noweli do kodeksu karnego ogranicza w najwyższym stopniu możność krytyki, kwalifikując najmniejszy nawet atak na rząd, jako czyn karny.

Przeciwko rządowej noweli do kodeksu karnego protestowała już w sposób uroczysty budapeszteńska izba adwokacka.

××*×*×*△*×*×*×*×*

Zapisujcie sie na członków L.O.P.P.

System Mussoliniego

Niedawno plakaty na murach miejskich i parkanach wiejskich dużemi literami obwieszczały we Włoszech szczęśliwą nowinę: narodzenie się syna Duce.

„Tutta l'Italia participa alla gioia del Duca—cała Italja podziela radość Duce".

Nastrój swą treścią przypominał chwilę, kiedy Marja Luiza wydała na świat orlę Napoleńskie. Pomimo to jednak nie odważył się jedynowładca dzisiejszych Włoch ogłosić swego dziedzica królem Rzymskim i zadowolnił się wydaniem dekretu, którym nadał mu imię Romano.

Bez tytułu, tronu, berła i korony, bez prawa przekazania ich swemu spadkobiercy, jest Benito Mussolini rzeczywistym królem, Faszyzm, bezstronnemu obserwatorowi, wydaje się opętaniem narodu, opętaniem przez człowieka, który, wyzyskując sprzyjającą sytuację, potrafił swą olbrzymią, świadomą wolę narzucić wszystkim warstwom, wcisnąć się w każdy przejaw, każdy odruch życia zbiorowego.

Zewnętrznym symbolem tego dokonania są nieskończone w swej ilości i odmianach portrety, podobizny i apoteozy dyktatora, rozlepione na placach, w rojnych dzielnicach handlowych, zaułkach robotniczych, alejach, gdzie przechadzają się lub pędzą w autach tłumy bogaczy z całego świata, w okolicach podmiejskich, osadach i wsiach: — wszędzie czuwa, zewsząd patrzy przenikliwym swym wzrokiem, zawsze jest widoczna jego charakterystycznie wystylizowana głowa i twarz z szerokiemi szczękami, z głęboką brózdą między brwiami.

Ogłoszenia, proklamacje i manifesty, podpisane jego ręką albo w jego imieniu opublikowane, stanowią literaturę ulicy. Zaiste, opętanie! Opętanie, wynikające z fantastyki możliwości, które w swem zrealizowaniu dopiero stają się zrozumiałe, nie przestając jednak być fantastycznemi.

Władza faszystowska sięga nawet w takie dziedziny socjalne i psychologiczne, które znajdują się z pod jej kontroli — i tu, w małych przykładach, wypukla się wielki utajony problemat.

Ostatnio Duce wydał dekret, który wprowadza znaczne kary pieniężne i więzienie ...za cudzołóstwo. Dekret ten jest jaskrawym przyczynkiem do oceny faszyzmu, jako systemu państwowego. Czy dekrety istotnie zmieniają życie? A jeżeli tak, to czy zawsze w zamierzonym kierunku. Wyznaczenie kar pieniężnych za cudzołóstwo jest—zwłaszcza w kraju południowym, o wybitnie zmysłowej ludności—dobrze obmyślonym środkiem fiskalnym,— który niezawodnie skarb wydatnie zasili. Jakie zaś będą skutki stosowanych kar więzienia? Kościół katolicki przez kilkaset lat ścigał w miłości grzech, — Mussolini chce w niej ścigać przestępstwo.

Potępienie, którem groził Kościół, straciło już dawno ekscytujący swój wpływ; niebezpieczeństwo uwięzienia, ofiara heroiczna całkiem współczesna, może utracony, a pożądany moment podrażnienia doskonale zastąpić.

Ulepiając twardemi dłońmi glinę życia, Mussolini z dumnym zachwytem staje przed kształtami, które jej nadaje. Lecz glina życia tem różni się od gliny rzeźbiarza, iż przyjmując formę pod naciskiem zewnętrznym, jednocześnie od wewnątrz rozsadzana jest przez własny, spontaniczny napór.

M. P.

Wybory samorządowe w Czechosłowacji

wykazały zdecydowane osłabienie obu skrajnych skrzydeł

PRAGA, w listopadzie.

Autor niniejszego artykułu, dr. Jaromir Kopecky, kawaler orderu „Polonia restituta", jest jednym z najbardziej wpływowych publicystów czeskich młodego pokolenia. Dr. Kopecky jest kierownikiem działu polityki zagranicznej w dzienniku „Ceskie Slowo" i tam też zamieszcza często artykuły o Polsce. (Redakcja)

Ostatnie wybory samorządowe w Czechosłowacji świadczą o znacznem wzmocnieniu myśli państwowej przy jednoczesnem osłabieniu kierunków skrajnych prawych i lewych. Z wyborów wyszli przedewszystkiem osłabieni komuniści, zwłaszcza na prowincji. W Pradze liczba głosów komunistycznych wzrosła o kilka tysięcy, na prowincji jednak ponieśli znaczne straty. Zwłaszcza okręgi przemysłowe, jak Ostrawa, do niedawna twierdza komunizmu, Pilzno, Południowe Czechy, oraz Słowaczyzna, wykazały widoczny zanik głosów, a więc i wpływów komunistycznych. Można stwierdzić, że punkt kulminacyjny rozwoju komunizmu w Czechosłowacji został przekroczony i że obecnie zwolna, ale stale, komunizm będzie się chylił ku upadkowi.

Świadczy o tem najlepiej wzrost głosów socjaldemokratycznych. Podczas wyborów obecnych ilość głosujących w porównaniu z rokiem 1925 wzrosła mniej więcej o 10 proc. Komuniści nietylko nie zyskali nic z tego przyrostu, ale otrzymali mniejszą ilość głosów, niż przy wyborach poprzednich, gdy tymczasem stronnictwo socjalistyczne zyskało około 15 proc., a więc nietylko dzięki przyrostowi ogólnemu głosujących, lecz nadto odebrało pewną część głosów komunistom. Podobnie przedstawia się też sprawa z drugiem stronnictwem socjalistycznem, stojącem na stanowisku państwowem z czeskosłowackimi narodowymi socjalistami, którzy przy obecnych wyborach odnieśli poważny sukces. Ten bezwzględny sukces ,pomimo ostrej kampanji, prowadzonej przeciwko stronnictwu, a zwłaszcza jej członkowi, min. dr. Beneszowi, jest najlepszą satysfakcją dla stronnictwa, a jednocześnie uznaniem dla polityki zagranicznej Benesza i potępieniem niedopuszczalnych metod, stosowanych przeciw niemu. Z tego również punktu widzenia wybory stanowią cenny wyraz opinji.

Gdy dwa wymienione stronnictwa socjalistyczne, które znajdują się obecnie w opozycji odniosły w ostatnich wyborach sukces, stronnictwa rządowe wychodzą z wyborów naogół osłabione. Z wyjątkiem stronnictwa republikańskiego (agrarjuszów), na którego czele stoi premjer, pozostałe wyszły z wyborów mniej lub bardziej osłabione. Dotyczy to zarówno stronnictwa ludowego (ks. Szramek), stronnictwa mieszczańskiego (Zivnostnicy), a przedewszystkiem narodowo demokratycznego, jak i słowackiego stronnictwa ks. Hlinki. Te dwa ostatnie stronnictwa reprezentują dziś skrajnie prawicowy kierunek polityki czeskosłowackiej. Narodowi demokraci ponieśli wprost klęskę przy wyborach zaś stronnictwo Hlinki poważne straty. Obydwa stronnictwa prowadziły bardzo ostrą agitację przedwyborczą, która podobnie jak i u innych ugrupowań — nie wywarła na wyborcach wrażenia. Paradoksem obecnych wyborów był fakt, iż lepsze wyniki osiągnęły te stronnictwa, które mniej agitowały i spokojnie prowadziły walkę wyborczą.

Należy przypuszczać, iż polityczne skutki ostatnich wyborów będą dość poważne. Stronnictwa rządowe przekonały się, iż w Czechosłowacji nie wolno uprawiać jednostronnej polityki, że nie należy również spekulować na osłabieniu stronnictw lewicowych. Dlatego też należy przypuszczać, iż wyniki wyborów będą miały wpływ na tok prac parlamentarnych, oraz na metody polityczne, przeciwko którym zaprotestowali wyborcy. Należy się spodziewać, iż w niedalekiej przyszłości, jeżeli nie w roku bieżącym, to w początku roku przyszłego, dojdzie do rekonstrukcji rządu. Chodzi tylko o znalezienie odpowiedniego momentu. Jeżeli nie nadarzy się wcześniej, to w każdym razie będzie nim rok przyszły, w którym to państwo obchodzi 10-tą rocznicę powstania republiki.

Już dziś dość silne są tendencje, ażeby jubileusz ten obchodzony był nietylko formalnie, ale posłużył też jako moment pogłębienia sił, na których opiera się państwo. Wybory samorządowe pokazały, gdzie znajdują się i jakie są te siły, chodzi więc teraz tylko o znalezienie odpowiedniej chwili, aby wszystkie stronnictwa, stojące na stanowisku państwowem, stanęły do współpracy. Dziś nie ulega już żadnej wątpliwości, że rok 1928 przyniesie Czechosłowacji możliwie największą koalicję rządową, w której znajdą się stronnictwa lewicy i prawicy, czeskosłowackie i niemieckie. Kryterjum tego połączenia będzie poczucie interesu państwowego, zmysł do współpracy i zrzeczenie się wszelkiego eksterminizmu. Jedynie stronnictwa antypaństwowe i reakcyjne zostałyby na boku. Taka koalicja zarysowała się przy wyborach prezydenta, koalicję tę ostatnie wybory wzmocniły, na nią dzisiaj kolej.

Dr. Jaromir Kopecky.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.

Sienkiewicza 34, tel. 59-40. 92-5

Bezpłatne paszporty zagraniczne dla dziennikarzy

WIEDEN, 8 (Pat) Na posiedzeniu komisji dla ruchu turystycznego konferencji biur podróży wygłosił przewodniczący dyr. Miller referat na temat wprowadzenia bezpłatnych paszportów zagranicznych dla dziennikarzy. Potrzebę takich paszportów — uzasadniał również mówca tem, iż dziennikarze ze względu na specjalny rodzaj pracy powinni posiadać w każdej chwili możność wyjazdu zagranicę

Lekarz - dentysta

M. Inwald - Flamenbaum

Nawrot 32 tel. 33-55

przyjmuje od 10—1 i od 4—6

GRAND KINO

Dziś i dni następnych: Początek seansów w dnie powszednie od godz. 4.30 pp., w sobotę niedzielę i święta o godz. 1.30. Na I-szy seans ceny miejsc od **50** gr.

Wielki dramat w 12 aktach, z życia największego hulaki na świecie p. t.

„Strąciły go w przepaść kobiety"

W rolach głównych genjalny tragik świata — John Barrymore który swą grą przewyższa wielkiego artystę filmowego Conrada Veidta oraz piękna — Mary Astor

Orkiesrta symfoniczna pod batutą p. **R. Kantora.**

Konserwa angielska zachwiana!

Mnoża się szanse zwycięstwa Labour Party

LONDYN, 8. 11. (Tel. wł. Gł. Polskiego).— Dziś o godz. 2. min. 15 popoł. po 4-otygodniowych ferjach odbyło się pierwsze posiedzenie parlamentu. Obrady zagaił krótkiem przemówieniem speeker, po którem ministrowie zostali zarzuceni całym szeregiem interpelacji. Premjer Baldwin oświadczył, iż rząd brytyjski nie otrzymał otrzymał oficjalnego zawiadomienia o udziale Sowietów w konferencji rozbroieniowej. W ciągu najbliższych 6 tygodni rozpatrywać będzie parlament **ustawę o ubezpieczeniach od bezrobocia.** Drogą wprowadzenia w życie tej ustawy pragnie brytyjski rząd konserwatywny pozyskać—zresztą najpewniej bezskutecznie—dla siebie szersze masy.

Bill Flappera („Prawo głosu dla podlotków") udzielającv 21-letniej kobiecie pełne prawo głosu oraz reiorma izby lordów wejdą pod obrady z początkiem roku przyszłego.

Poza licznemi projektami ustaw i praw, jak ustawa filmowa, ustawa najmu i dzierżawy, przystąpią również w roku przyszłym obie izby do rewizji angielskiej książeczki do nabożeństwa, która od 300 lat nie podległa żadnym zmianom.

W tej ostatniej kwestji parlamentowi nie przyznana została kompetencja zmian wniosku duchowieństwa. Izby opowiedzą się jedynie za jego przyjęciem lub odrzuceniem.

Jak zwykle po otwarciu sesji tak i tym razem aktualną stała się kwestja wpływów poszczególnych partyj w obrębie okręgów wyborczych. Pod tym względem sytuacja jest niezwykle niejasna, Pewną jesf jedynie — co potwierdzają „Times" w dzisiejszym artykule wstępnym, że partja rządowa utraciła swe wpływy w sposób b. dotkliwy.

Miarodajnemi, jeśli o przegląd partyj idzie, były dwa zjazdy partyjne: pierwszy — p artji pracy w Blackpoolu, drugi—konserwatywny w Cardiff. Oba zjazdy partyjne stały już pod znakiem zbliżających się wyborów.

W Blackpoolu zrzeczono się te dy wszystkich ryzykownych postulatów socjalistycznych; uznano program liberalno — socjalistyczny; zjazd ten, idąc za uchwałą syndykatów w Edynburgu, podkreślił swe dążenie do kompletnego wyzwolenia się z pod wpływów bolszewickich. Gdy jeden z posłów zaproponował, jako środek odwetowy za zerwanie stosunków z Sowietami, strejk generalny—znany leader robotniczy, Thomas oklaskiwany przez dziewięć dziesiątych obecnych zbył wnioskodawcę słowami: „Niechże pan da spokój wreszcie ze swemi głupiemi propozycjami".

Labour Party, odstępując od swego programu pierwotnego, w którym figurowała socjalizacja kopalń, kolei i banków, uczyniła wielki krok na prawo, co zapewni jej przy nowych wyborach wielką ilość głosów ludu i drobnych mieszczan.

Obrady w Cardiff natomiast były najlepszym dowodem fiaska rządu Baldwina. Pozytywnie nie przeprowadzono na tym zjeździe nic poza przyjęciem billu Flappera, mimo 80 uchwalonych rezolucji. Zjazd zakończył się wreszcie ostrem nieporozumieniem między Baldwinem, a Rothemerem który oznajmił, że nie zamierza w żadnym razie popierać na przyszłość Baldwina.

Znamienną jest ruchliwość, jaką w ostatnich tygodniach wykazali liberałowie, przedewszystkiem zaś wystąpienie Lloyd Georga na arenie politycznej. Jest on dzisiaj czołową osobistością polityki angielskiej. Przy współpracy Herberta Semuela dokonał Lloyd George reorganizacji partji, która wyszła jej b. na korzyść. Sukcesy liberałów należy jednak zanotować li tylko na niekorzyść konserwatystów.

P. Y.

Straszny zamach samobójczy

Wybuch naboiu dynamitowego w ustach

CZĘSTOCHOWA, 9. 11. Tel. wł).— W Częstochowie wydarzył się wczoraj mrożący krew w żyłach wypadek wyrafinowanego samobójstwa.

Jakiś mężczyzna w średnim wieku, ubogo odziany. podszedłszy pod parkan ogrodu miejskiego 3. Maja i zapalił papierosa.

W chwilę potem rozległ się ogłuszający huk.

Gdy ochłonięto z przerażenia ujrzano na trawniku ciało nieznajomego z rozszarpaną górną częścią tułowia i zupełnie oderwaną głową.

Okazało się, że nieznajomy popełnił samobójstwo przy pomocy używanego w górnictwie naboju dynamitowego, który włożywszy do ust--podpalił lont przeciągnięty przez papieros.

Ze znalezionych przy samobójcy dowodów wynika, że jest to niejaki Franciszek Zajadły, lat 47 mieszkaniec wsi Lesiniec pod Częstochową.

Co kyło przyczyną targnięcia się na życie w tak okropny sposób, wykaże śledztwo policyjne.

Burzliwe obrady „Piasta"

Poseł Witos zmuszony był przerwać posiedzenie

Warsz. koresp. „Głosu Pol skiego") telefonuje:

W dniu wczorajszym zebrał się odraczany kilkakrotnie klub „Piasta" o godzinie 12 w południe w gmachu sejmu. P. Witos otworzył obrazy referując znany już naszym czytelnikom przebieg wtorkowych obrad zarządu głównego.

Referat kończył się słowami: „P. Szmigiel wykluczony został ze stronnictwa".

Nagle z ław wśród obradujących, rozlega się:

„Proszę o głos w kwestji wyjaśnienia". Słuchacze rozglądają się i widzą, że wykluczony ze stronnictwa poseł Szmigiel bierze udział w obradach. Wywiązała się między nim, a p. Witosem taki djalog.

„Nie otrzymasz pan głosu" — mówi p. Witos.

— „A to dlaczego?" pyta p. Szmigiel.

— „Boś pan wykluczony" — brzmi odpowiedź.

— „Nie uznaję wykluczenia" — replikuje p. Szmigel.

— „Ale ja nie uznaję" — orzeka p. Witos i próbuje przystąpić do dalszych, ale p. Szmigel robi obstrukcję.

Usiłują go wyciągnąć do bufetu koledzy, lecz bez skutecznie.

P. Szmigiel zabiera głos samowolnie, p. Witos głos mu odbiera a Szmigiel krzyczy:

— „Po 9 latach wspólnej pracy mam prawo głosu. Nie wolno wykluczać bez przesłuchania.

P. Witos zmuszony był przerwać obrady klubu, aż do godz. 3 po południu.

W czasie przerwy p. Szmigiel wystosował list do prezydjum rady naczelnej „Piasta" domagając się przekazania jego sprawy sądowi partyjnemu który jedynie ma prawo wykluczać członków.

P. Witos wznowił obrady odczytując ten list dodał od siebie:

— „Będę ten list traktował bezstronnie i bez złośliwości.

Po tem intermezo piastowcy zabrali się do swoich spraw organizacyjnych.

Oblężenie bandytów

w lesie pod Poznaniem

Z Poznania donoszą:

Wczoraj w południe dwaj uzbrojeni bandyci dokonali napadu na kasę majątku Lemana w Iłowcu. Zaskoczeni przez tamtejszą policję bandyci ostrzeliwując się, schronili się w lesie. Zawezwanochwili nie zdołano bandytów ująć. natychmiast policję z Poznania.

Silny oddział bandytów, ukryty ty w lesie, broni się rozpaczliwie ogniem karabinowym, rozporządzając znacznym z pasem amunicji. Las zupełnie otoczony. Do tej

Przed wyborami w Gdańsku

Przy pomocy kłamstw i oszczerstw niemcy prowadzą kampanję

GDAŃSK, 9 listopada. (ATE). Ostatni tydzień agitacji wyborczej z okazji wyborów do sejmu gdańskiego, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę, zaznacza się coraz ostrzejszą walką pomiędzy poszczególnemi stronnictwami. Podkreślić należy, iż najmniej skrupułów w walce wyborczej wykazuje tak zwane katolickie centrum niemieckie w zwalczaniu niebezpiecznej dla niego listy polskiej.

Centrum katolickie posługuje się świadomie kłamstwem i oszczerstwem i zarzuca między innemi liście polskiej, na której znajduje się także przedstawiciel polskiego duchowieństwa w Gdańsku, że jest to lista ateistów i szubrawców, byle tylko odstraszyć wyborców polskich. Stronnictwo to nie waha się nawet wciągnąć do walki wyborczej dla swych celów partyjnych osobę wysokiego komisarza ligi narodów van Hamela i orzeczenia prezydenta portu gdańskiego w sprawie zatrudnienia robotników polskich w porcie gdańskim. Organ centrum katolickiego „Danziger Landeszeitung" ogłasza w tej sprawie artykuł, utrzymany w tonie sensacyjnym, który posługując się kłamstwem napada na wysokiego komisarza ligi narodów, zarzucając mu, jakoby wspomagał polaków w akcji wyborczej.

Odwaga w obliczu śmierci

Powstańcy meksykańscy tępieni są kulą

MEKSYK, 9 listopada. (PAT). Wszyscy przywódcy powstańców zatrzymani ostatnio w stanie Veracruz, zachowywali się w obliczu śmierci z tradycyjną odwagą, żartując do ostatniej chwili. Jeden ze skazańców, gen. Pulido pożyczył kilkanaście pesetów, obiecując zwrot pożyczającemu, a po otrzymaniu pieniędzy rozdał je żołnierzom plutonu egzekucyjnego, prosząc, aby strzelali w serce. Następnie, odchyliwszy koszulę na piersi, wskazał miejsce, gdzie należało celować. Generał Fernando Reyes, słynny rewolucjonista jeszcze z czasów okrutnego Panchovilla, gdy nadeszła jego kolej, sam zakomenderował żołnierzom „pal!" bez najmniejszego wahania.

Litwa zaniepokojona

kongresem emigracji

KOWNO, 9 listopada. (ATE). Wiadomość o kongresie emigracji litewskiej w Rydze zrobiła wielkie wrażenie i wywołała wielki popłoch w litewskich kołach rządowych. Prasa oficjalna napastuje rząd litewski i jednocześnie wyraża obawę z powodu manifestu przyjacielskiego pomiędzy demokracją litewską a demokracją łotewską i polską.

55 proc. monet złotych

w St. Zjednoczonych

Jak wynika z ostatniego komunikatu rządu Stanów Zjednoczonych, wartość monet złotych w Stanach Zjednoczonych wyraża się cyfrą 4 miljardów 500 miljonów dolarów. Ilość ta stanowi 55 procent ogólnej ilości złota, znajdującego się w obiegu światowym.

Jubileusz wyższej szkoły handlowej w Warszawie

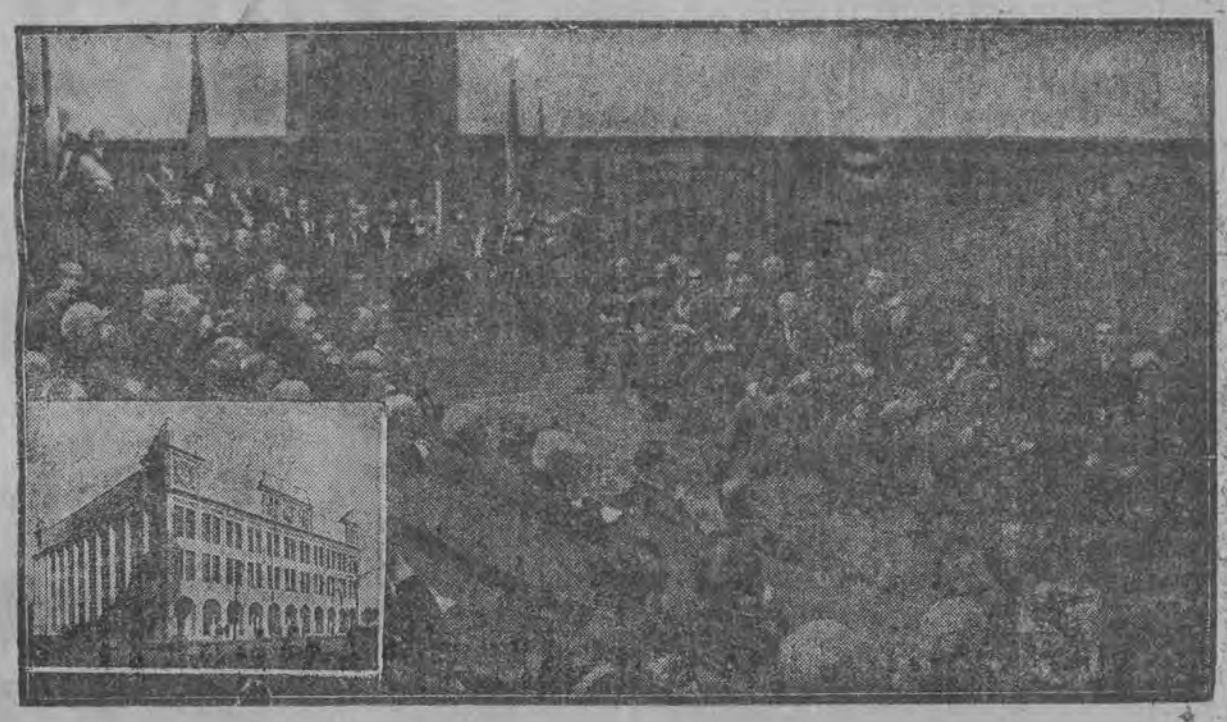

Inauguracja XX roku szkolnego w nowym gmachu w obecności prezydenta Rzplitej i ministrów Dobruckiego i Składkowskiego.

Znakomici goście, którzy zaszczycili swa obecnością uroczystości jubileuszowe.

Drugiego grudnia
walne zebranie rady kasy chorych

Na wtorkowem posiedzeniu zarządu kasy chorych omawiano konieczność zwołania dorocznego zebrania rady kasy chorych, które postanowiono zwołać na piątek dnia 2 grudnia rb. Na porządku dziennym znajduje się obszerna dyskusja nad sprawozdaniem zarządu oraz sprawa przepisania placu ul. Keniga, w związku z budową szeregu gmachów dla kasy chorych. Następnie wicedyrektor Szuster złożył sprawozdanie ze swych badań zagranicą nad instalacjami rentgenowskimi niemieckich i francuskich zakładów leczniczych. (e)

1000 złotych

kto udzieli na 3 miesiące pozyczkę za podkładem — otrzyma przez 3 miesiące bezpłatnie dobry wikt.

Listy pod Lepsza rodzina" do admin. „Głosu". 8807—3

Na mocy art. 30 i 32 rozp. Prezydenta Rzeczypospol. z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym (Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 398) Kierownik Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia w Łodzi prosi o umieszczenie w najbliższym numerze „Głosu Polskiego" następującego sprostowania, dotyczącego zamieszczonej w „Głosie Polskim" z dnia 8 b. m. Nr. 307 wzmianki pod tytułem „Zniesienie martwego sezonu":

1) Przewodniczący miejsc. Z. O. F. B. żadnej konferencji z przedstawicielami Związków Zawodowych w przedmiocie ewentualnego zniesienia dla bezrobotnych tak zwanego sezonu martwego— nie zwoływał;

2) W sobotę dnia 5 b. m. zgłosiło się samorzutnie do Kierownika Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia w Łodzi kilku przedstawicieli Związków Zawodowych i komunikując, iż Związki Zaw. przesłały do ministra pracy i opieki społecznej memorjały w sprawie zniesienia sezonu martwego, prosili kierownika o poparcie ich stanowiska w tej sprawie na posiedzeniu Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocio w Łodzi. Kierownik Obwodowego Biura przychylając się do prośby przyrzekł, iż sprawę tą przedstawi Zarządowi Obwodowemu na mającem się odbyć w dniu 8 listopada r. b. posiedzeniu;

3) Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Łodzi nie otrzymał od pana ministra Moraczewskiego żadnego polecenia w tej kwestji, a to choćby z tej przyczyny, iż Fundusz Bezrobocia nie jest agendą ministerstwa robót publicznych.

Kierownik Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia

(—) Bohdan Olfenberg.

* * *

Wiadomość, o zniesieniu martwego sezonu, nadesłana nam została przez biuro reporterskie „Ip" (Przyp. Redakcji).

Malowane pnie łagiewnickie
były wczoraj przedmiotem rozprawy w zgierskim sądzie pokoiu
Wiceprez. Wojewódzki i ławnik Muszyński uniewinnieni

W dniu wczorajszym sąd pokoju w Zgierzu pod przewodnictwem sędziego Januszewskiego rozpatrywał sprawę wiceprezydenta m. Łodzi Wacława Wojewódzkiego oraz ławnika wydziału gospodarczego, Muszyńskiego o nielegalną dewastację lasu, w majątku łódzkiego zarządu miejskiego, Łagiewniki.

Sprawa nieprawnego wyrębu lasu nabrała rozgłosu, ponieważ tereny jego, według planów regulacyjnych miasta, miały być przeznaczone na utworzenie pewnego rodzaju przedmieścia ogrodu dla robotniczej Łodzi.

Oskarżenie wytoczył przeciwko magistratowi wydział ochrony lasów przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi, przekazując jej prowadzenie ze względów administracyjnych starostwu.

Jako rzecznik oskarżenia stanął w imieniu komisarza ochrony lasów przy województwie, inż. Nawrockiego—adw. Lewartowicz.

Jako plenipotent wiceprezydenta Wojewódzkiego stanął adwokat Strohmajer, Józefa Muszyńskiego— adw. Jasieński, zaś ze strony udziałowca Łagiewnik p. Williama Grossmana—adw. Wilanowski.

Wiceprezydent Wojewódzki na rozprawę się nie stawił, zaś ławnik Muszyński był na sali incognito.

Między obecnymi na sali widzieliśmy również starostę Rżewskiego.

Punktualnie o godz. 10 rano przewodniczący otwiera posiedzenie sądu i odczytuje akt oskarżenia, zarzucając magistratowi, że wyrąbał w czasokresie od czerwca do 15 października 1926 roku w Łagiewnikach 2336 drzew wartości 13.344 zł.

Urząd wojewódzki wnosi o ukaranie magistratu grzywną w wysokości 20,484 zł. 50 gr.

Nielegalny wyręb został ustalony przez specjalnie wyłonione przez urząd wojewódzki komisje.

Po odczytaniu powyższego następuje przesłuchanie kilkunastu świadków, zarówno ze strony oskarżenia, jak i obrony.

Św. Gabryel Sadowski komisarz ochrony lasów, który uczestniczył w drugiej lustracji lasu łagiewnickiego, oświadczył, że dewastacja lasu w Łagiewnikach zostaje stwierdzona.

Na pytanie adw. Lenartowicza świadek odpowiada, że pnie pościnanych drzewach były pomalowane atramentem, lub pokryte darniną.

Rzecznik oskarżenia prosi o zaprotokułowanie tego oświadczenia.

Zeznaje jeszcze cały szereg świadków. Między nimi zeznają b. gajowi lasu Kunicki, Małecki oraz komendant posterunku policyjnego Kadłubiński, którzy oświadczyli, że wiadomo im było, że kierownictwo lasu z polecenia magistratu wycinało drzewa, które spieniężono. Część pieniędzy odsyłano do kasy miejskiej, zaś resztę obrócono na utrzymywanie personelu. Gajowi z własnej inicjatywy wnieśli skargę do magistratu, lecz ławnik Muszyński, groził im, w razie dalszych podobnych doniesień, wydaleniem z pracy.

Fakty powyższe stwierdził kierownik lasu Karsznicki.

Świadkowie obrony zeznają, że istotnie powycinano drzewa, lecz dla celów gospodarczych.

Według zeznania gajowego Feliksa Kunickiego, jeden z zarządców majątku miejskiego Łagiewniki, spłacił kupioną dla siebie bryczkę drzewem.

Po przesłuchaniu świadków zabiera głos rzecznik oskarżenia, adw. Lewartowicz, który popiera oskarżenie w całej rozciągłości.

Po mowie rzecznika oskarżenia przemawiają kolejno obrońcy magistratu adw. adw. Strohmajer i Jasieński.

Usiłują oni dowieść, że nie można posądzać o wyręb wiceprezydenta Wojewódzkiego i ławnika Muszyńskiego, gdyż ci nie przyczynili sie bezpośrednio do dewastacji lasu.

Dalej usiłują oni zdyskredytować niektórych b. urzędników magistratu, zarzucając im defraudację i prosząc pod koniec o uniewinnienie oskarżonych.

Sąd po naradzie przychylił się do wniosku obrony.

Od wyroku komisja dla ochrony lasów odwołuje się do sądu okręgowego w Łodzi, gdzie zamierza przeprowadzić wałną rozprawę i ostatecznie udowodnić winę magistratu w wyrębie lasów łagiewnickich, co odbyło się ze szkodą dla miasta.

Należy zaznaczyć, że obecnie toczy się jednocześnie i niezależnie od przyszłej rozprawy w sądzie okręgowym dochodzenie karne o dewastację lasu w Łagiewnikach. Dochodzenie prowadzi urząd śledczy.

sg.

KINO TEATR
CZARY

Dziś wielka premjera!

I-szy raz w Łodzi!

Wielki imponujący szlagier FOXA p. t.

„GRANICA ŚMIERCI"

dramat pełen zgrozy i sensacji w 8 akt.

W roli głównej niezrównany bohater

Buck Jones

NAD PROGRAM:

Farsa amerykańska w 2 akt.

„Małpa mecenasem sztuki".

UWAGA! Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 75 groszy.

Początek seansów o godz. 4 po poł. w Soboty i Niedziele o godz. 1 po poł.

Orkiestra symfoniczna pod kier. Z. Sandomierskiego

Ilja Erenburg
przybywa do Łodzi

Jak się dowiadujemy, najznakomitszy powieściopisarz rosyjski Ilja Erenburg, który obecnie przebywa w Paryżu, przyjeżdża do Polski, aby wygłosić u nas szereg odczytów. Pan Erenburg odwiedzi również Łódź i wygłosi odczyt w sali Filharmonji. Szczegóły beda niebawem podane.

Przerwa jednodniowa
w zebraniach kontrolnych

Komisarjat rządu na m. Łódź, oddział administracyjny, podaje do wiadomości, że ze względu na przypadającą rocznicę uzyskania niepodległości w dniu 11 listopada, zebrania kontrolne rezerwistów nie odbędą się.

Wszyscy ci rezerwiści, którzy mają się zgłosić w dniu jutrzejszym, są obowiązani do stawiennictwa w sobotę, dnia 12 listopada. (i)

Dziś i dni następnych! LUNA Po raz pierwszy w Łodzi!

„Dom jakich wiele" (Mrowisko ludzkie)

Pikantna historja filmowa w 10-ciu aktach. W rolach głównych:

Aud Egede Nissen, Erika Glessner, Marg Kupfer, Alfred Abel, Erik Kaiser-Titz.

Orkiestra symfoniczna od godz. 6-ej wiecz. Początek przedstawień: o godz. 3-ej po poł., ostatniego o godz. 6-ej po poł., w soboty i niedziele o godz. 1-ej po poł., ostatniego o godz. 4-ej po poł.

Ceny miejsc na pierwszy seans 50 gr. i 1.— zł., pozostałe od 75 gr.

Poiret w niełasce.

Ameryka nie przebacza krytykowania jej kobiet.

Monsieur Poiret, który bawi obecnie w New-Jorku, spotkał się w Stanach Zjednoczonych z nieprzychylnem przyjęciem. Przypisać to należy temu, iż zamiast zajmować się toaletami, Poiret zaczął robić odkrycia. W dodatku bardzo nieprzyjemne. Gdyby uchylał zasłony i ukazywał rozmaite ukryte piękności, napewnoby mu przebaczono. Lecz czynił on coś wręcz przeciwnego. Okiem znawcy podglądał i ogłaszał wszelkie wady amerykańskich piękności. Właśnie dlatego zaczęto się do niego odnosić wprost wrogo.

Trzy charakterystyczne wady kobiet amerykańskich, według Poireta, są: nieładne plecy, szorstka skóra na ramionach i grube kolana.

Obraziły się nietylko kobiety, ale i mężczyźni. Specjalnie dotknęła wszystkich obraza, dotycząca plec.

— *Kim jest wogóle ten Poiret?* — pyta rzeźbiarz Jakób Epstein, który dotychczas mieszkał w Londynie, a dopiero niedawno wrócił do amerykańskiej ojczyzny. Uważa on amerykanki za kobiety czarowne, a o ich plecach mówi:

— Ramiona i plecy naszych kobiet przypominają dokładnie klasyczne linje i formy,

Nierównomiernie gładką skórę i krzepkie kolana można spotkać wyjątkowo, i to wśród kobiet, które się zajmują sportem.

Lee Shubert, recenzent teatralny, który chyba się na tem zna, twierdzi, że „tak pięknych nóg i tak olśniewająco białych ramion kobiecych, jak w Ameryce, niema na całym świecie.

Monsieur Poiret został więc całkiem *zblamowany*. (w)

Dwa okresy zaręczyn

proponuje p. Mac Dongall.

Amerykański uczony, Mac Dongall, były profesor uniwersytetu w Oksford i Harvard, — studjował ostatnio przyczyny obecnie tak częstych rozwodów.

W książce swej p. t. „Character and the conduct of life" — autor przychodzi do wniosku, że należy koniecznie przedsięwziąć środki przeciw temu niepokojącemu zjawisku. Jednocześnie proponuje środki zaradcze, mające na celu uniknięcie tego zła.

Planuje on gruntowną reformę zaręczyn. Chce okres zaręczynowy podzielić na dwie części:

Pierwszy okres nie ma być jeszcze formalnym związkiem; ma on służyć do tego, aby młodzi ludzie poznali się. Naturalnie pieszczoty, a nawet niewinne pocałunki, są w tym czasie zabronione. Mimo to profesor ma nadzieję, że w tym pierwszym okresie zakochani zbliżą się do siebie bardzo blisko, chociaż będzie to tylko zbliżenie duchowe.

Ten pierwszy okres może być jaknajdłuższy, minimum zaś musi trwać 3 miesiące.

Po nim nastąpić mają prawne zaręczyny i określenie dokładne dnia ślubu. Zaręczyny te mogą być zerwane tylko przez sędziego i to z bardzo poważnych powodów. (w)

CHOLEKINAZA
H. NIEMOJEWSKIEGO
Skład główny:
WARSZAWA, Nowy Swiat 5.
8720—2

Universalna kobieta

Pisze, maluje, rzeźbi, komponuje, gra i uczy

Ostatnio objeżdża Europę z odczytami pani Lucie Delarue-Mardrus, kobieta, u nóg której od lat leży cały Paryż.

Sławy swojej nie osiągnęła pięknością, chociaż napewno i to warzysko odniosłaby niezwykły sukces swą urodą i elegancją. Lucie Delarue - Mardrus osiągnęła sławę, jako literatka i malarka, jako rzeźbiarka, twórczyni i odtwórczyni dzieł muzycznych, słowem — prawdziwie uniwersalna kobieta.

Już jako sześcioletnia dziewczynka, gdy jeszcze nie umiała ani czytać, ani pisać, tworzyła śliczne wiersze w języku francuskim i angielskim. Jej pierwsze wiersze ukazały się już wówczas w druku i od tego dnia cały Paryż zaczął się nią interesować. To zainteresowanie zwiększyło się, gdy młoda dziewczyna poślubiła azjatę Mardusa i przez pewien czas przebywała na Wschodzie, wchłaniając gorące piękno, namiętność, żar i różnobarwność tej krainy. Wpływy tego pobytu na wschodzie uwidoczniły się w jej obrazach i dziełach literackich. Jako malarka Lucie Delarue-Mardrus otrzymała wiele nagród na rozmaitych wystawach. Nadzwyczajnem powodzeniem cieszyła się wystawa jej własnych dzieł: portretów, widoków i martwej natury.

Jako rzeźbiarka osiągnęła wcale nie mniejszy sukces. Koroną jej wszystkich rzeźb jest statua świętej Teresy, naturalnej wielkości, zdobiąca katedrę Notre - Dame.

W Paryżu należy do dobrego tonu posiadanie portretu, robionego przez Lucie Delarue - Mardrus, lub ozdobienie salonu jakąś jej rzeźbą.

Jako literatka, jest ona wyrazicielką duszy dziecięcej. W powieściach: „Marie Fille-Mere", „Sześć małych dziewczynek", „Dusza o trzech obliczach" — bohaterami i bohaterkami są dzieci których dusze przenika ona do wnętrza, rozumie i otacza miłością.

Największem powodzeniem cieszy się jej ostatnia książka: „Bądźcie piękne". Daje ona w niej rady kobietom, w jaki sposób mogą się stać piękne i miłe, nietylko na krótki okres czasu, lecz zawsze pozostać takiemi. A ponieważ każda kobieta chce być wiecznie młoda i piękna, Lucie Delarue - Mardrus ma wiele czytelniczek i stronniczek. Właśnie na powyższy temat pani Mardrus wygłasza teraz odczyty prawie w całej Europie. Liczba wielbicielek jej stale wzrasta, a wszystkie kobiety, które od niej dowiedziały się, w jaki sposób można zostać zawsze „piękną i młodą", głoszą jej sławę po całym świecie.

Lucie Delarue - Mardrus pozatem wsławiła się, jako twórczyni scenarjuszy filmowych i diva kinowa, jako autorka dramatów scenicznych i odtwórczyni ról tytułowych w swoich własnych sztukach.

W końcu należy dodać, że Lucie Delarue-Mardrus jest kobiecą mistrzynią szachów i wsławiła się, jako partnerka mistrza Aljechina. (w)

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH. Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI.

PONIEDZIAŁEK, dnia 14 listopada o godz. 8.30 wieczorem

5-ty Abonamentowy
KONCERT MISTRZOWSKI
EMANUEL
Feuermann
Wiolonczelista światowe sławy
Przy fortepianie: Dyr. Teodor RYDER.

PROGRAM: RYSZARD STRAUSS: Sonata F-dur op. 6, de FALLA: Suite populaire espagnole, HINDEMITH: Suita, BLOCH: Baal-Schem, DAUBE: Menuet, ARENSKI: Orientale, POPPER: Polonaise.

WTOREK, dnia 15 listopada o godz. 8.30 wiecz.
6-ty Abonamentowy
(Ostatni z I-go cyklu)
KONCERT MISTRZOWSKI
UMBERTO
URBANO
Fenomenalny baryton medjolańskiej opery „La Scala"
Przy fortepianie: Dyr. Teodor RYDER.

PROGRAM: Ponchelli: Barcarola z op. „Gioconda", VERDI: Arja z op. „Ernani" Grand Dio. MASSENET: Arja z op. „Herodiada", (Visione fugitiva), ROSSINI: Cavatina z op. „Cyrulik Sewilski", VERDI: Arja z op. „Bal maskowy", THOMAS: Brindissi z op. „Hamlet", DENSA: Si vous l'aviez compris, TOSTI: Ultima canzone. BROGGI: Visione Veneziana.

CZWARTEK, dnia 17 listopada o godz. 8.30 wiecz.
Drugi i ostatni występ
fenomenalnego tancerza rosyjskiego
SASZA
LEONTJEW

PROGRAM
Narcyza — — — — Glazunow
Pokusa — — — — Rachmaninow
Męczeństwo Św. Sebastjana Taniec bez muzyki
Niewolnik — — — Korganow
Mazurek — — — Wieniawski
Rendez-vous — — — Rosyjska melodja ludowa
Taniec szkieletów — — Saint Saens
Rosyjska pieśń cygańska — — — — — —
Swiętoszek — — — Moszkowski
Wspomnienia o Wiedniu — Strauss

Bilety na powyższe koncerty sprzedaje kasa Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 2-ej oraz od g. 4-ej do 7-ej wiecz.

Węgierki nie chcą rodzić!

Rząd przygotowuje szereg praw, zwróconych przeciwko t. zw. systemowi jednego dziecka.

W pewnej miejscowości, która posiada 3 tysiące mieszkańców znalazło się tylko 40 dzieci, w wieku szkolnym. Liczba dzieci zmniejsza się z roku na rok; istnieją nawet miejscowości, gdzie kobiety, rodzące dzieci, są wyszydzane.

Według urzędowych wiadomości, akuszerki pracują wprost za grosze; przyjmują one porody już począwszy od 1 pengo (półtora złotego). (w)

Zwiedzajcie WYSTAWĘ
Roślin i Zwierząt
Nowo-Targowa № 24
tylko jeszcze kilka dni.

KARNECIK MODNISI

Kocie futra

Futro kocie jest podobno jednem z najpiękniejszych. Posiada jednak jedną wadę, a mianowicie ogromną rozmaitość kolorów, która utrudnia dobranie całości. To też największą wartość mają koty o barwie jednolitej, przedewszystkiem czarne, potem popielate. Najpiękniejsze koty czarne pochodzą z Holandji, Tyrolu, Szwajcarji, a także Ameryki, Australji i Rosji. Te ostatnie mają jednak odcień rudawy i dlatego też są tańsze.

Ogromnie cenione są koty centkowane. Na popielatem futrze, biegnie wzdłuż krzyża czarna linja, od której, w regularnych odstępach, ciągną się poprzeczne pręgi. Skóry te dadzą się łatwo sharmonizować w piękne garnitury.

Piękne są również koty chińskie, t. zw. krzyżowe. Futra ich układają chińczycy w kształt krzyża o ramionach długości 50 cm.

Najwięcej używa się kociego futra, jak ozdób. Z kotów białych czarnych i popielatych o długim, cienkim włosie, robi się imitacje lisów, które służą do przybierania sukien.

Dzikie koty są szare z odcieniem zielonkawym rzadko centkowane. Ogon zakończony jest czarną kitą, podgardle i podbrzusze są białe. Włos ich jest cieńszy i bardziej gesty od włosów kota domowego. Ze skóry ich robi się etole, mufki, czapki, rozmaite ozdoby do sukien i płaszczy. Prócz tego skóra ta, jako wydzielająca pewien prąd elektryczny, używana jest w medycynie przeciw reumatyzmom.

Jest ona, niestety, mało odporna i leni się łatwo.

Uciekł od Karsawinej

partner jej, Władimirow

Tamara Karsawina, osławiona tancerka rosyjska, święciła ostatnio tryumfy w Narodowej Operze w Rydze. Pierwszy wieczór minął szczęśliwie, kurtyna wiele razy podnosiła się w górę, aż wreszcie opadła po raz ostatni, zasłaniając Karsawinę i jej partnera, Władimirowa.

Karsawina, która, jak wiadomo, jest żoną angielskiego posła w Sofji, po występie pojechała autem z sir Tudorem Baughans, angielskim posłem w Rydze, który ją zaprosił na kolację. Przy stole, miejsce, przeznaczone dla Władimirowa, pozostało puste. Tancerka wówczas dopiero dowiedziała się, że jej partner zabrał swe kufry z hotelu i wyjechał do Berlina nocnym kurjerem. Jego sensacyjna ucieczka stała się głównym tematem rozmów całej Rygi.

Co czynić? Cały program tournee artystycznego, plany i zawarte kontrakty będą musiały zostać zmienione lub zerwane.

Lecz dyplomata angielski znalazł radę. Z Londynu natychmiast wyruszył aeroplanem młody, zdolny tancerz, dwie, trzy próby i po kilku dniach Karsawina stała znów na scenie z nowym partnerem.

Dlaczego Władimirow uciekł? Nad tem łamią sobie teraz wszyscy głowy. Jedni mówią, że zwabiły go migocącą w oddali dolary, — że w tej ucieczce tkwi jakaś miłosna przygoda. (w)

Zamiast feljetonu

Moje przesądy

(Z węgierskiego).

Jeśli kobieta mówi o swoich przyjaciółkach, że mają kochanków, to pewne jest jedynie, że... ona go ma.

* * *

Kobiety dlatego mówią, że miłość nie jest dla nich ważna, ponieważ wiedzą, że jest ona ważna dla mężczyzn.

* * *

Zakochany mężczyzna nie zapomina nigdy o przeszłości kobiety, ale wybacza ją zawsze!

* * *

Najpierw człowiek się martwi, że już nie jest młody, a potem się cieszy, że jeszcze nie jest stary.

* * *

Warto wydawać pieniądze tylko na taką miłość, którą można dostać darmo.

* * *

Tajemnica zdobywania kobiet polega na tem, by poznać, która kobieta chce się pozwolić zdobyć.

* * *

Palenie papierosów jest żarte mdziecinnym, który przeszedł w stan chroniczny.

* * *

Mocny mężczyzna i dobra kobieta — niebo; słaby mężczyzna i zła kobieta — piekło; silny mężczyzna i zła kobieta — czyściec.

* * *

Kto nie tęskni do wiecznej miłości, ten niema serca; kto w nią wierzy — niema rozumu.

* * *

Kobiety mają fenomenalną pamięć; przypominają sobie tylko to, co chcą sobie przypomnieć.

* * *

W 20 roku należy żyć, jakgdyby się żyło sto lat, w 40-ym — jakgdyby się żyło sześćdziesiąt, a w 70-ym — jakgdyby człowiek miał umrzeć nazajutrz. A tymczasem przecież jest daleko prawdopodobniejsze, że 70-letni człowiek dożyje setki, niż 20-letni.

Zołtan Szasz.

Wielkie nadużycia w Tow. Akc. Krusche i Ender

Urzędnik wciągał na listę wypłat zredukowanych robotników

Jeszcze nie przebrzmiały echa afery Pluskowskiego w Pabjanicach, gdy znowu w mieście tem wykryto wielkie nadużycia w tow. akc. Krusche i Ender, których dopuszczał się systematycznie urzędnik tej firmy Geyer.

Od 10 lat Geyer pracował we wspomnianej fabryce, gdzie w ciągu tyluletniej pracy zaskarbił sobie zupełne zaufanie pracodawców i przełożonych. Od trzech lat Geyer zajmował w fabryce wyższe stanowisko i miał wszelkie dane ku temu, by z czasem zostać dyrektorem firmy. Ale Geyer chciał sam zostać fabrykantem i wpadł na pomysł, że na zredukowanych robotnikach też można zarobić. Zapisywał tedy do ksiąg kasowych pensje robotników, którzy dawno już zostali zredukowani. Zajęcie było to intratne, to też nic dziwnego, że Geyer otworzył sobie conto własne w banku, zakupił place budowlane i przystąpił do urządzenia własnej fabryki. Po przystąpieniu do budowy fabryki Geyer począł myśleć nad zakupieniem maszyn.

Wszedł on w kontakt z właścicielem fabryki maszyn Waldemarem Krusze, u którego zamówił na większą sumę warsztaty tkackie i tytułem zaliczki wręczył p. Kruszemu tak poważną sumę, że Krusze począł powątpiewać, czy Geyer zdobył ją uczciwie.

P. Krusze udał się do prokurentów firmy Krusche i Ender, którym zwierzył się ze swych spostrzeżeń w stosunku do Geyera.

Roztoczono wówczas baczną obserwację i tylko dzięki zbiegowi okoliczności afera została wykryta.

Oto w dniu 3 b. m. podczas kontroli ksiąg natrafiono na fikcyjną pozycję 400 zł., wpisaną na wypłatę dla robotników, którzy już przed kilku miesiącami zostali zredukowani.

Dział wypłat prowadził Geyer, do którego też kontrolujący zwrócili się po wyjaśnienia. Geyer dawał zrazu wykrętne odpowiedzi, jednakże przyciśnięty do muru przyznał się, że to on właśnie pozycję ową sfałszował.

Sprawdzając zaległe rachunki natrafiono na wielką ilość podobnych fikcyjnych pozycji. Narazie suma przywłaszczonych przez Geyera pieniędzy sięga 100,000 złotych.

O nadużyciach powiadomiono policję, która Geyera aresztowała.

Przyjaciołom jego udało się za większą kaucją uzyskać wypuszczenie Geyera na wolność, znajduje się on jednak pod nadzorem policji.

Wykrycie powyższej afery wywołało w Pabjanicach zrozumiałą sensację, gdyż Geyer obracał się w wyższem towarzystwie i uchodził za człowieka nieskazitelnego. (r)

Przeciw eksmisjom
w okresie zimowym

W dniu wczorajszym delegacja lokatorów i sublokatorów złożyła memorjał w sprawie lokatorów wice-prem. Bartlowi, ministrowi sprawiedliwości Meysztowiczowi i min. spraw wewnętrznych Składkowskiemu.

Delegacja zwróciła się do min. Składkowskiego o wstrzymanie eksmisji na okres zimowyj oraz by w przyszłości zapłata zaległego czynszu na sali sądowej powodowała wstrzymanie eksmisji. Minister odpowiedział, iż bronić będzie zawsze interesów lokatorów i memorjał życzliwie rozpatrzy.

Nie należy wątpić, że i ministerjum sprawiedliwości odniesie się przychylnie do sprawy wstrzymania eksmisji na czas zimy.

Statystyka pożarów
za miesiąc październik

Według zestawień zarządu Ł. S. O. O. w miesiącu październiku r. b. na terenie Łodzi, zanotowano 32 pożary w tem 1 duży, 1 średni, 2 małych, 5 zapaleń sadzy, 1 wypadek. W 5-ciu wypadkach przyczyną pożaru było zapalenie się sadzy, w 4 wadliwa konstrukcja kominów, w 13 nieostrożność, w 3 samozapalenie się, w 3 krótkie spięcie, w 1 niedozór maszyn, w 1 nieszczęśliwym wypadku a w 2 wypadkach przyczyny pożaru nie ustalono. (r)

Ekscesy na Bałutach

Trzy osoby pobite i ograbione

W dniu onegdajszym na Bałuckim rynku miały miejsce ekscesy, podczas których kilku straganiarzy zostało poturbowanych i obrabowanych z towaru.

Około godziny 11 rano przed południem na straganiarza Idla Kupera (Krótka 4, Bałuty) napadło kilku opryszków, którzy pobili go dotkliwie, poczem zrabowali mu cały towar ze straganu. Kilka minut później ci sami rabusie napadli na straganiarkę Chanę Wolrauch (Zawiszy 9), sprzedającą cukierki na rynku Bałuckim i pobiwszy ją, przystąpili do grabieży. W tymże czasie nadjechał tramwaj ozorkowski, z którego wysiadł jakiś młodzieniec, obładowany paczkami. Wówczas huligani pozostawili stragan Wolrauchowej i udali się za owym młodzieńcem.

Przy zbiegu ulicy Zawiszy rabusie dogonili go, poczem pobiwszy go, wyrwali steroryzowanemu młodzieńcowi paczki i zbiegli w niewiadomym kierunku. O rabunkach powiadomiono 3 komisarjat P. P., który wydelegował na Bałucki rynek większy patrol policji mundurowej i wywiadowców, którzy wszczęli pościg za rabusiami. Do późnego wieczora krążyły na rynku Bałuckim silne patrole policyjne. (r)

Na kogo kolej jutro

z pośród rezerwistów i pospolitaków

Biuro wojskowo - policyjne magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w piątek, dnia 11-go listopara r. b., z uwagi na przypadające w tym dniu święto rocznidy odzyskania niepodległości państwowej, zebrania kontrolne nie odbędą się.

W sobotę, 12 b. m., winni stawić się do zebrań kontrolnych następujący szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kt. A, C i C jeden) roczników 1901 i 1899.

Z przynależnych do P. K. U. Łódź-miasto I (komisarjaty policji II, III, V, VIII, IX i XI); roczn. 1899 o nazwiskach na litery Sz, T i U — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 62 (koszary 31 p. p.); rocznik 1901 o nazwiskach na litery Kr do Kz, L i Ł — w lokalu przy ul. Leszno 7-9 (koszary 28 p. p.).

Z przynależnych do P. K. U. Łódź-miasto II — rocznik 1899, zamieszkali na terenie komisarjatu XIII o nazwiskach na litery R do Z, oraz komisarjatu XIV o nazwiskach na litery A do F — w lokalu przy ul. Konstantynowskiej 81 (koszary 4 baonu sanitarn.); rocznik 1901: zamieszkali na terenie komisarjatu VII, o nazwiskach na litery G do P — lokalu przy ul. Leszno 7-9 (koszary 28 p. p.).

Zebrania kontrolne zaczynają się o godzinie 9 rano.

Rezerwiści winni się stawić punktualnie z książeczką wojskową, z kartą mobilizacyjną i innymi posiadanemi dokumentami wojskowymi.

W wojsku trzeba przysięgać i strzelać

Władze nie mogą uwzględniać indywidualnych przesądów religijnych

Trybunał wojskowy pod przewodnictwem majora Gralewskiego rozważał ciekawą sprawę szeregowca Michała Procyka 74 p. p., oskarżonego o niesubordynację w wojsku.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Procyk nie chciał odbywać ćwiczeń z bronią palną, a w dniu, gdy wszyscy rekruci składali przysięgę, stanowczo odmówił, tłomacząc, iż zasady religijne nie pozwalają mu na złożenie przysięgi.

Znalazłszy się przed sadem, zeznał, iż należał do jednej z sekt religijnych i był jej gorącym zwolennikiem, tembardziej, że jego narzeczona była tego samego wyznania. Zasady religijne sprzeciwiały się, według jego mniemania, aktowi przysięgi, to też, mimo gorącej miłości kraju rodzinnego, nie mógł jej złożyć. Co się tyczy niechęci do ćwiczeń z karabinem, przyznał się szczerze, że czuje nieopisany lęk przed wszelką bronią.

Prokurator kapitan Terlecki dowodził, iż Procyk padł ofiarą propagandy jednej z sekt religijnych i zdawało mu się, że może, będąc w wojsku, kierować się swojem widzimisię.

Sąd po naradzie skazał go na pół roku więzienia. (i)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera. (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegelniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9)

Zawiadomienie

Z dn. 9 lipca r. b. objęliśmy aptekę K. Gaertnera (daw. Z: Markus)

A. Perelman i L. Doroszow

Łódź, CEGIELNIANA 64.

Przedłużenie akcji zapomogowej
dla bezrobotnych pracowników fizycznych

We wtorek odbyło się posiedzenie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia, na którem przyjęto szereg wniosków w sprawie przedłużenia akcji zasiłkowej. W pierwszym rzędzie uchwalono wniosek zwrócenia się do zarządu głównego funduszu o przedłużenie akcji zasiłkowej dla bezrobotnych robotników fizycznych na m. grudzień. Uchwalono również wniosek zwrócenia się do Warszawy o przedłużenie okresów zasiłkowych z 13 tygodni do 17 tygodni dla tych bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy do 31 grudnia b. r. wyczerpią okres pobierania zasiłków. (e)

Światowa

Chiromantka

Mademoiselle Inorczafja

w przejeździe z zagranicy zatrzyma się na krótki czas w **Łodzi** przy ulicy **Zawadzkiej 39** i przyjmuje od dnia 7 b. m. Rozmawia po polsku, francusku i niemiecku, odgaduje z ócz, ręki i kabały.

GONG

w lokalu kinoteatru „Luna“

Dziś i dni następnych

program Nr. 3 p. t.

„Oleś ma głos“

Wielka rewja w 16 obrazach pióra Nela, Lela, Szer-Szenia, J. Wima, A. Własta.

Muzyka T. Sygietyńskiego, J. Haftmana i innych.

1) Oleś się nudzi, 2) Kikimory, 3) Blanc et noir, 4) Dziecko ulicy, 5) Wyższa szkoła jazdy, 6) Pacyfista, 7) Letniaki, 8) Oleś ma głos! 9) Feluś Amper, 10) Pianka Morska, 11) Hinduska, 12) Chcę byc mamusią! 13) Która godzina? 14) Czarny Bimbo, 15) Te nóżki, 16) Oleś wyzdrowiał!

Reżyser: Walery Jastrzębiec. Kierownik literacki: Jerzy Nel. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka. Baletmistrz: Eugenjusz Wojnar. Efekty świetlne: S. Oględzkiego.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 wiecz. W soboty, niedz. i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

SUUM CUIQUE

Dessous

Życie wielkiego miasta obfituje w niezmiernie liczne wypadki, których niewinnemi ofiarami stają się osoby naiwne i niezawsze dość ostrożne czy przewidujące. Codzień słyszy się o coraz nowych kombinacjach i skomplikowanych aferach różnych sprytnych oszustów i złodziejaszków. Pomysły ich są niewyczerpane, fantazja zaiste olbrzymia, zręczność i orjentacja często zdumiewające. Działają spokojnie, pewnie — licząc na niezawodną cechę ludzką: naiwność. Troszkę praktycznej znajomości psychologji znakomicie ułatwia „pracę" w tym zakresie.

Na tę bezgraniczną naiwność ludzką liczył też Juljan Miśkiewicz, kiedy zgłosił się w lipcu b. roku do mieszkania bandyty Kulawińskiego. Tło sprawy, rozpatrywanej przez sąd okręgowy znane już jest Czytelnikom „Głosu Polskiego". W dniu, kiedy sprawców napadu na listonosza Lewkowicza, Kulawińskiego wraz z kompanjonem, oraz, jako podejrzaną o udział w napadzie, panią Kulawińską przesłuchiwała policja — w locum ich, przy ul. Andrzeja, zjawił się Miśkiewicz i podając się za agenta śledczej policji przeprowadził rewizję mieszkania, a nie znajdując zrabowanych pieniędzy, zabrał co się dało, a mianowicie kilka szczególików damskiej bielizny.

Przyznać trzeba, że oszustwo było sprytne i dobrze pomyślane. Wynalezienie właściciela objektu tej niepospolitej kradzieży zaiste ciekawe i charakteryzujące sprawcę jej, jako człowieka pewnego siebie, zręcznego i świetnie orjentującego się w „odpowiednich" okazjach.

Tymczasem co się dzieje na rozprawie sądowej?

Ten sam Miśkiewicz postawny mężczyzna o wysokiem czole i krótkiej bródce hiszpańskiego granda — ten sam bezczelny, obdarzony nielada sprytem oszust — na samym początku przewodu wybucha gwałtownym płaczem i odrazu przyznaje się do inkryminowanego mu czynu. (Zaprzecza nie nie miałoby zresztą celu).

Ślicznie! Ale nie o to idzie.

Następuje ewenement. Sędzia każe wyjaśnić oskarżonemu powód kradzieży małowartościowych przedmiotów.

— Poco wam była ta koszula i dessous Kulawińskiej?

Zalewając się łzami Miśkiewicz mówi:

— Kocham się w niej: Nie mogę z nią żyć. Więc chociaż taką chciałem mieć... pamiątkę....

Zet.

Echa zgromadzeń komunistycznych

W związku z demonstracjami komunistycznemi w Łodzi z okazji 10-lecia rewolucji sowieckiej, dowiadujemy się, że przed lokalem związku zawodowego robotników wstążkowych przy ul. Podleśnej 26 nie odbywały się żadne zgromadzenia i przemówienia.

Miłosierdziu Czytelników polecamy sierotę, którego rodzice zostali zamordowani w Rosji, Romana Zmudzkiego, zamieszkałego u stryjenki Heleny Zmudzkiej, Franciszkańska 27. Chłopiec otrzymuje skromne utrzymanie, ale grozi mu wydalenie ze szkoły, jeśli w najbliższych dniach nie wpłaci 135 zł. wpisowego.

Nowa większość chce pracować!

Delegacja radnych socjalistycznych u wojewody Jaszczołta

W dniu wczorajszym o godzinie 12 w południe udała się do wojewody Jaszczołta delegacja frakcji socjalistycznych nowej rady miejskiej w osobach radnych inż. Holcgrebera, Rapalskiego i Milmana, celem skłonienia go, jako naczelnego reprezentanta władz nadzorczych na terenie województwa, do wywarcia nacisku na odnośne czynniki, aby przyspieszyć termin zakończenia prac, związanych z dokonaniem ostatecznych formalności przy wręczeniu magistratowi materjałów i protokułu zatwierdzonego wyniku wyborów z dnia 9 października r. b.

Delegacja frakcji socjalistycznych położyła na powyższą prośbę specjalny nacisk, gdyż jej zdaniem, należy jaknajprędzej zwołać nową radę miejską, aby po ukonstytuowaniu się mogła rozpocząć normalną pracę, zwłaszcza zaś nad niektóremi, w chwili obecnej palącemi kwestjami łódzkiego samorządu.

W pierwszym rzędzie chodzi o ukonstytuowanie się magistratu, następnie zaś w stosunkowo krótkim czasie nowe władze muszą przejąć poszczególne agendy samorządu. Dalszą konieczną sprawą jest uchwalenie budżetu samorządu łódzkiego na rok 1928. Budżet musi, jak wiodomo, być uprzednio opracowany przez władze wykonawcze miasta, a więc magistrat, a następnie w postaci wniosku przedłożony radzieckiej komisji skarbowo-budżetowej i radzie miejskiej do uchwalenia. Są to czynności bardzo skomplikowane i trudne, zwłaszcza dla nowej większości, która pragnie, by budżet został zredagowany po myśli jej haseł i ideologji ,to zn. ze specjalnem uwzględnieniem pozycji na budowę całego szeregu objektów, jak domów robotniczych, szpitala etc.

Okres, pozostający do dyspozycji nowych władz dla dokonania tych prac, jest tak krótki, że dalsza zwłoka w zwoływaniu rady miejskiej, byłaby szkodliwa dla miasta.

Przedstawiciele nowych frakcji socjalistycznych podkreślili przytem, że preliminarz budżetu, jaki zostaje obecnie opracowany przez dotychczasowy magistrat, jest nie do przyjęcia.

Drugą z pośród żywotnych dla miasta naszego kwesji, jest zaciągnięcie pożyczki inwestycyjnej dla Łodzi na prowadzenie całego szeregu robót publicznych.

Mimo, że wojewoda osobiście stara się u rządu o ogólną pożyczkę inwestycyjną dla województwa, miasto winno niezwłocznie samodzielnie o nią się ubiegać, czego nie może uskutecznić, dopóki władze jego jeszcze się nie ukonstytuowały.

Powyższe względy skłoniły delegację do zwrócenia się specjalnie z prośbą do wojewody o rychłe zwołanie rady.

W odpowiedzi zabrał głos wojewoda Jaszczołt, który oświadczył, że w ostatniej chwili przed wysłaniem oficjalnego zatwierdzonego już protokułu wyborów do głównego komisarza wyborczego, sędziego Zaborowskiego, był zniewolony go zatrzymać na minimum 2 dni, wskutek specjalnej prośby pełnomocnika listy bloku lewicy socjalistycznej (niez. socj. pratji pracy), który domaga się, aby protest, dotyczący zastępstwa na miejsce czołowego kandydata, radnego Martynowskiego, rozpatrzony przez wydział samorządowy, został osobiście rozstrzygnięty przez wojewodę Jaszczołta. Protest ten pozostawiony zostanie jednak, jak sądzić można ze słów wojewody, bez uwzględnienia, gdyż załatwienie go w sensie pozytywnym byłoby precedensem dla innych list. Pozatem ustawa wyraźnie określa prawa wojewody w tym względzie.

Wojewoda wyraził następnie swoją opinję w sprawie szybkiego zwołania i ukonstytuowania się ciał samorządowych, oświadczając, że jutro przekaże kom. Zaborowskiemu akta wyborów i że nie ulega dlań wątpliwości, iż wiceprezydent Wojewódzki, jako p. o. prezydenta miasta wyznaczy pierwsze posiedzenie plenarne nowej rady na możliwie najbliższy termin.

G.

Zaburzenia w więzieniu piotrkowskiem

W dniu 10-lecia rewolucji bolszewickiej więźniowie polityczni, osadzeni w więzieniu piotrkowskiem, usiłowali urządzić demonstrację. Ze wszystkich cel rozlegały się śpiewy pieśni rewolucyjnych i okrzyki, skierowane przeciwko rządowi. Administracja więzienna dopiero po upływie kilku godzin dała sobie radę z manifestantami, których osadzono w pojedyńczych celach. (i)

Odczyty

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem czerwonego krzyża w niedzielę, dn. 13 b. m. o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, pan dr. Michał Barciński wygłosi odczyt n. t. „Istota i działanie promieni Roentgena". Wejście na odczyt bezpłatne.

ODCZYT JÓZEFA KOTARBIŃSKIEGO

odbędzie się w dniu dzisiejszym o g. 8,15 wiecz. w sali wystawowej miejskiej galerji sztuki o twórczości Juljusza Słowackiego z recytacjami. Znakomity artysta dramatyczny oraz krytyk literacki jest już jednym z ostatnich spadkobierców wielkiej kultury słowa poetyckiego. Niewątpliwie cała kulturalna Łódź zainteresuje się dzisiejszym czwartkiem literackim.

Dla posiadaczy biletów rocznych wejścia za biletem ulgowym.

Dla uczącej się młodzieży wejście 80 groszy.

DZISIEJSZY ODCZYT „O MOJŻESZU A WSPÓŁCZESNEM ŻYDOSTWIE".

Dziś, t. j. w czwartek, dn. 10 b. m., o godz. 8,15 wiecz. w sali Filharmonji wygłosi odczyt na powyższy temat znany społecznik dr. S. Bogusławski. Prelegent m. in. mówić będzie o najaktualniejszych sprawach współczesnego żydostwa, o spaczonych zasadach Mojżesza, o dzisiejszej różnicy społecznej, o tragedji narodu żydowskiego i t. d. Odczyt budzi zrozumiałe zainteresowanie wśród tutejszego społeczeństwa.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji i biuro „Promień", Piotrkowska 81, w cenie od 50 gr. do zł. 1.50.

Szachy

Aljechin-Capablanca

W turnieju o mistrzostwo świata w Buenos-Aires 25 partja zakończyła się na remis. Stan turnieju: Aljechin — 4, Capablanca — 2, remis — 19.

Jak Łódź uczci dzień 11 listopada

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Wojewódzkiego posiedzenie komitetu ścisłego obchodu rocznicy powstania państwa polskiego. Ze sprawozdań członków poszczególnych komisji wynika, że ustalony program będzie wykonany we wszystkich punktach i obchód w roku bieżącym będzie wyjątkowo uroczysty, dzięki zawieszeniu pracy w urzędach, szkołach i zajęć w formacjach wojskowych.

Okazale wypadnie msza polowa z udziałem wojsk garnizonowych, oraz defilada 28 p. S. K., który obchodzi równocześnie swoje święto pułkowe.

W dniu dzisiejszym w godzinach wieczorowych odbędzie się capstrzyk orkiestr wojskowych przy udziale kompanji wojsk z pochodniami. (b)

Hołd policji

Treść adresu który zostanie złożony marszałkowi Piłsudskiemu przez uczestników biegu sztafetowego policji województwa łódzkiego jest następująca: „Józefowi Piłsudskiemu, I marszałkowi Polski, w dniu święta policji, korpus policji państwowej województwa łódzkiego, składa hołd i podziw dla jego niezmordowanej pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Łódź, dnia 11 listopada 1927 roku".

Ulica 11-go listopada w Łodzi

Komitet obchodu 9-ej rocznicy odzyskania niepodległości państwowej zwrócił się do magistratu m. Łodzi z prośbą o nazwanie jednej z ulic miasta ulicą „11-go listopada".

Sprawa ta rozpatrywana była na ostatniem posiedzeniu magistratu, który postanowił przemianować jedną z ulic w myśl powyższej prośby, kwestję zaś wyboru ulicy przekazał komisji do przemianowywania ulic, istniejącej przy wydziale budownictwa.

W kasie chorych

Na ostatnim posiedzeniu kasy chorych postanowiono świętować dzień 11 listopada.

Jednocześnie przyjęto wniosek radnego Kuka, który domagał się wypłacenia należności za ten dzień pracownikom dniówkowym.

W magistracie

Jutro, w piątek 11-go listopada r. b. ze względu na przypadające w tym dniu święto rocznicy odzyskania Niepodległości Państwowej-biura i wydziały Magistratu nie będą czynne.

W kuratorjum

Kuratorjum zawiadomiło dyrekcje i kierowników szkół wszelkich typów województwa łódzkiego, aby władze szkolne w dniu 11 listopada urządziły dla młodzieży uroczyste akademje na których profesorowie historji lub polonistyki mają wygłosić odczyty dla uczniów wyższych klas pod tytułem: „Znaczenie uzyskania Niepodległości przez Rzeczypospolitą Polską z punktu widzenia historycznego".

Pozatem młodzież szkolna weźmie udział w uroczystych nabożeństwach we świątyniach. (i)

Podziękowanie.

Będąc dłuższy czas w charakterze pacjenta Kasy Chorych w szpitalu na Radogoszczu pozwalam sobie tą drogą wyrazić mą serdeczną wdzięczność i podziękowanie za opiekę nademną, w szczególności pp. d-rom Aleksandrowi Margolisowi, Jankielewiczowi, lekarzom miejscowym, oraz byłym lekarzom miejscowym d-rom J. Mandelbaumowi i J. Hajmanowi, jakoteż personelowi żeńskiemu szpitala, a w pierwszym rzędzie siostrom R. Leszczewnie, M. Leśniewskiej, A. Sajkownie i wszystkim pozostałym, za ich bezinteresowną troskliwą opiekę.

Eugenjusz Kronman
Nowo Targowa 12.

SPORT

Mecz Warta - Turyści w Poznaniu nie dojdzie do skutku

Dowiadujemy się, że Warta nosi się z zamiarem darowania 2 punktów Kl. Turystów, gdyż w dniu 13 b. m. kiedy przypada rozgrywka z Turystami o mistrzostwo Polski, ma ona jechać na kilkudniowe tournée do Westfalji.

Gdyby faktycznie Warta do rozgrywek się nie stawiła (o czem powiadomi zapewne Ligę, niechcąc zapłacić 1000 zł. odszkodowania) Turyści otrzzmaliby bez gry dalsze cenne dla nich 2 punkty, tak, że osiągnęliby 5. miejsce w tabeli gier mistrzowskich.

W ten sposób ostatecznie zakończone byłoby mistrzostwo Ligi na rok 1937.

Cracovia jedzie do Wiednia

Dowiadujemy się, że na najbliższą sobotę i niedzielę, t. j. 12-go i 13 b. m. Cracovia ma jechać do Wiednia, celem rozegrania dwuch meczów z dwiema zawodowemi drużynami Austrji.

Będzie to w roku bieżącym drugi występ polskiej drużyny piłkarskiej zagranicą.

Jak już podawaliśmy projektowany jest również wyjazd do Wiednia i Brna drużyn mistrza Polski w lidze T. S. Wisła oraz ŁKS. z Łodzi.

Rozgrywki o wejście do ligi państwowej pod znakiem zapytania

Dowiadujemy się niewiarogodnych a jednak faktycznych wypadków związanych z mistrzostwami lig okręgowych o wejście do extra klasy piłkarskiej. Otóż dotychczas nie wiadomem jest, kto właściwie jest mistrzem okręgu krakowskiego, Garbarnia czy Podgórze.

Jak wiadomo, pierwszym mistrzem była drużyna Podgórza, która nawet rozegrała mecz z Ł. T. S. G., potem uznano za mistrza Garbarnię, rozgrywkę z Ł. T. S. G. unieważniono. Obecnie Podgórze założyło protest do P. L. P. N., który wstrzymał się z załatwieniem tej ciekawej sprawy aż do wyjaśnienia i polecił nadesłać sobie wszelkie akta oraz powtórzyć weryfikację.

TEATR i ESTRADA

PREMJERY TEATRALNE

Teatr Kameralny: „Azais" - komedja w 3 aktach Verneuilla

Łódź posiada od przedwczoraj drugi stały teatr. Ruchliwa dyrekcja teatru miejskiego, podekscytowana powodzeniem instytucji macierzystej, uczyniła nowy krok na drodze rozwoju kultury teatralnej naszego miasta. Według słów dyr. Gorczyńskiego, teatrzyk przy ul. Traugutta w sali tow. miłośników muzyki, niema żadnych pretensji i aspiracji w kierunku eksperymentów. Chce raczej być intymnym przybytkiem Melpomeny, gdzie dawane będą sztuki i komedje, nie wymagające ani zbyt trudnych dekoracji, ani zbyt wielkiej obsady aktorskiej. Mogłoby się wobec tego wydawać, że ma to być połowiczna filja teatru miejskiego. Czas pokaże, czy to wrażenie jest słuszne. W każdym razie dyrektor Gorczyński oświadczył mi, że cel teatru kameralnego jest inny. Ma on odciążyć repertuar teatru miejskiego, oczyścić go z balastu t. zw. drobnostek między repertuarowych, umożliwiając swej macierzy rozwinięcie wielkiego repertuaru. Tylko dzięki teatrowi kameralnemu będzie mógł teatr miejski zmontować kolejno takie gigantyczne widowiska, jak „Peer Gynta" i „Wyzwolenie". Teatrzyk, przy ul. Traugutta, ma więc być jakby lekkiem popołudniowem wydaniem poważnego pisma porannego. Ma uzupełniać i odciążać.

Inna sprawa, czy rozwój teatru w Łodzi idzie w kierunku, odpowiadającym potrzebom półmilionowego ośrodka robotniczego. Mam na ten temat sporo wątpliwości, którym przy okazji poświęcę trochę miejsca.

Dzisiaj należy stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że inteligencji łódzkiej przybyło bardzo przyjemne miejsce spędzania wolnych wieczorów.

* * *

W doświadczonych rękach estety i fachówca - architekta p. Lewinsohna miła salka tow. miłośników muzyki nabrała wyglądu teatrzyku w pełnem znaczeniu, tego słowa. A przytem teatrzyku intymnego, ciepłego, przytulnego, w którym publiczność czuje się, jak na sympatycznym five o'clock'u lub na raucie w zamkniętem, dobranem towarzystwie.

Trudności techniczne, przedewszystkiem w postaci ciasnoty kulisowej, zostały naogół szczęśliwie pokonane. Aczkolwiek za kulisami panuje tłok, gdy stoją trzy szczupłe osoby, to jednak publiczność ma wrażenie przestronności scenicznej, a to jest najważniejsze. Widownię urządzono a la amfiteatralnie, tak, że ze wszystkich miejsc, zarówno na dole, jak na górze, widać całą scenę zupełnie dobrze. Krzesła nie są wprawdzie bardzo wygodne i dość ciasno ustawione, ale to drobny szczegół, który nie osłabia przytulności teatrzyku. Pomysł urządzenia prowizorycznych lóż po bokach zasługuje na pełne uznanie. Całość, jak już powiedziałem, nad wyraz sympatyczna, pełna wdzięku i gościnności.

* * *

Rozpoczęto sezon ograną w Warszawie komedyjką Verneuil'a autora „Orła i reszki" i wielu innych produktów, stanowiących repertuar teatrzyków paryskich. Jest to twór pośredni między komedją i farsą. Niema w „Azaisie" żadnego zagadnienia i żadnej idei. Niema również typów. Są karykaturalne kukły i absurdalne koziołki psychologiczne. A więc o komedji nie może być mowy; z drugiej strony jest sporo nieprzyzwoitości, ale brak zupełnie w akcji powikłań i nieporozumień — a więc niema również farsy. Jest poprostu spektakl, dość naiwny wprawdzie, ale żywy, lekki i miejscami dowcipny. Człowiek przyjemnie spędza wolny wieczór, zostaje doskonale usposobiony do skonsumowania po spektaklu czarnej kawy i dwuch rurek z kremem.

* * *

Teatr miejski uczynił wszystko, aby pierwszy spektakl w nowym teatrzyku wypadł zachęcająco. Główną rolę starego kretyna-arystokraty grał, p. Junosza Stępowski. Mieliśmy niedawno okazję podziwiać go w analogicznej kreacji w komedji rodzimej „Nie trzeba się niczemu dziwić".

W „Azaisie" rola jest znacznie lepsza, więc nic dziwnego, że znakomity gość „zrobił" ją o sto procent świetniej.

Dzielnie mu sekundowała pani Ziembińska w roli nienasyconej, bo już kończącej się lwicy salonowo - sypialnianej.

Pan Znicz nie zawodzi, jak wiadomo, nigdy. Wprawdzie z pechem jest mu bardziej do twarzy, ale i w okresie powodzenia czuje się dobrze. Autor jedynie ponosi winę, że niektóre fragmenty wypadły zbyt naiwnie pod względem logicznych i psychologicznych możliwości.

Pani Niedziałkowska z dużym wdziękiem zagrała rolę młodej, zakochanej, a energicznej i rozsądnej dziewczyny.

Pan Krotke dał może nieco stereotypowe, ale zgodne z intencjami autora epizody w roli młodego, bogatego głuptasa.

Reszta obsady na poziomie.

Tempo całości dostatecznie opanowane i żywe.

Strona dekoracyjna bez zarzutu.

Was.

Trzecie uderzenie „Gongu"

Gdy „Gong" rozbił w Łodzi swoje namioty, zwracałem uwagę, że przedewszystkiem programy muszą być zaktualizowane i zlokalizowane. Łódź ma prawo ujrzeć na scenie coś z siebie i ma dość materjału do kabaretowego obrobienia. Trzeci program jest krokiem w tym kierunku, ale krokiem bladym i nieśmiałym. Autobiograficzna piosenka Olesia jest niezła, ale nie tętni naszem miastem. Może z równem powodzeniem pasować do Kalisza i do Lwowa. Pozatem program składa się ze skeczów i piosenek warszawskich, — niektóre bardzo dobre — niestety już oddawna znanych lwiej części łodzian. Świetna gra Bukojemskiej, Skoniecznego i Sielańskiego (Feluś Amper) nie może złagodzić wrażenia, że oto jesteśmy świadkami dni znanych, kochanych, lecz minionych. Nie chcę być złym prorokiem. Ale obawiam się, że ten systm może mieć smutne skutki. A byłaby szkoda! Materjał „Gongu" jest wcale dobry i coraz widoczniej się poprawia. Szczególnie pod względem choreograficznym jesteśmy świadkami stałego rozwoju i coraz lepszego zgrania się. „Gongiątka" już zaczynają przypominać europejski zespół girlsów, a niektóre z pośród młodych adeptek Terpsychory zdradzają nietylko zdolności, a nawet talent. Entuzjazm, z jakim publiczność powitała narodziny „Gongu", wskazywał, że brak nam teatrzyku literackiego i że potrafi się do takiego teatrzyku przywiązać. Byłoby grzechem nie do wybaczenia, gdyby błędy, o których wyżej jest mowa, a które łatwo dadzą się usunąć, miały ten entuzjazm i sympatję publiczności zniszczyć. O ten powinien pamiętać kierownik „Gongu" nietylko przy części lokalnej, ale również przy numerach, mających „ogólno-polski" charakter. Takie skecze, jak np. „Pacyfista" nie powinny się w przyszłości pojawiać na scenie.

g.

* * *

Dziś powtórzenie onegdajszej premjery, którą stanowi rewja p. tyt. „Oleś ma głos". P. Stefan Laskowski, odtwarzający popularną na gruncie łódzkim postać, uchwycił doskonale, szczególnie w tańcu, charakterystyczne cechy odtwarzanego młodzieńca. Dziś dwa przedstawienia: o godzinie 7 min. 45 i o 10-ej wieczorem.

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 7 m. 30 „Dziady" dla związków.

Jutro uroczyste przedstawienie obchodu 11 listopada. Początek o godz. 8 wieczorem.

W sobotę premjera komedji Joachima Forzana „Dar Poranka". W głównych rolach: Karolina Lubieńska i Włodzimierz Ziembiński.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro w dalszym ciągu komedja Verneuil'a „Azais".

Początek przedstawień o godz. 8 m. 30.

Bilety do godz. 7-ej w cukierni Gostomskiego, od 7-ej min. 30 w kasie przy ul. Traugutta (na parterze), wejście od ulicy.

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia sztuki „Szał miłości" z Szafrańskim w popisowej roli starego generała rosyjskiego i Bronowską w roli jego żony.

W sobotę wieczorem premjera operetki w 3 aktach „Gri-Gri", granej z olbrzymiem powodzeniem na wszystkich scenach. Obsadę operetki tworzą najlepsze siły wokalne teatru z Urbańskim na czele, jako reżyserem. Nowo zaangażowana para baletowa dopełnia całości. Sprzedaż biletów w obu kasach teatru przy ul. Ogrodowej i kwiaciarni B-ci Dymkowskich.

W sobotę o godzinie 4e-j po południu i w niedzielę o godzinie 12-ej w południe w teatrze popularnym odegraną zostanie baśń sceniczna ze śpiewami i tańcami p. t. „Królewna Kasia".

Sezon symfoniczny pod znakiem zapytania

Wszystko zależy od dodatkowego subsydjum miejskiego

Zarząd łódzkiej orkiestry filharmonicznej boryka się stale z deficytem. Magistrat, jak wiadomo, odmówił przyznania dodatkowego subsydjum.

W związku z powyższem zgłosiła się do magistratu ponownie delegacja zarządu z p. Goldbergiem na czele. Delegacja odbyła konferencję z wice-prezydentami Wojewódzkim i Groszkowskim, którym wskazała, iż losy orkiestry oraz rozpoczęcie sezonu koncertowego jest zależne od dodatkowego subsydjum.

W odpowiedzi p. Wojewódzki oświadczył, że kadencja magistratu się kończy i że wogóle wobec zakończenia prac starej rady miejskiej, przyznanie jakiegokolwiek subsydjum przez magistrat nie mogłoby nabrać mocy obowiązującej.

Wobec tego przedstawiciele Ł. O. F. oświadczyli, że na znak protestu wobec niewykazania przez magistrat zainteresowania dla tak poważnej dla naszego miasta placówki, nie rozpoczną sezonu koncertowego.

Po dłuższej dyskusji nad sprawozdaniem delegacji z odbytej konferencji w magistracie, postanowiono jednak nie pozbawiać ludności tanich koncertów.

W tym celu, posiadając w gotówce 3,000 złotych, Ł. O. F. rozpocznie koncerty, urządzając 3 skromne poranki, poświęcone wyłącznie muzyce polskiej.

Niezależnie od tego uchwalono przeczekać czas ukonstytuowania się nowych władz miejskich, poczem uda się delegacja z ponowną prośbą o przyznanie dodatkowego subsydjum. (i)

Stan kinematografji w Polsce

428 kin na obszarze Rzplitej

Na jesieni 1926 roku na całym obszarze Polski istniało 428 kinematografów o ilości miejsc — 130.573. Na 63.6 tysięcy mieszkańców wypada więc jeden kinoteatr. Pod tym względem stoimy w porównaniu z innemi krajami na szarym końcu. We Francji wypada na 15.000 mieszkańców, w Czechosłowacji na 15.500, w Niemczech na 16.900, we Włoszech na 17.200 mieszkańców.

Należy zwrócić uwagę na dużą ilość kinoteatrów (46) przy stosunkowo małej ilości miast w województwie śląskiem i pomorskiem; zjawisko to wytłomaczyć możemy największem zagęszczeniem na 1 klm. kw., bo aż 265.3 (dla całej Polski 70 mieszkańców na 1 klm. kw.)

Przeszło połowa ogólnej liczby kinoteatrów w Polsce — są to kinoteatry małe, w których liczba miejsc nie przekracza 250, zaś przeszło 80 proc. kinoteatrów posiada liczbę miejsc nieprzekraczającą 400. Największym w Warszawie jest kinoteatr o 1.600 miejscach, który mógłby zastąpić wszystkie kina woj. poleskiego, nowogródzkiego lub tarnopolskiego, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że z liczby 10 kin w tem województwie, tylko jedno jest czynne codziennie. Co do ilości dni, w których kinoteatry są czynne, to tylko trzecia część kinoteatrów jest czynna cały rok bez przerwy, zaś dwie trzecie pracują z przerwami. Najlepszą obsługę kinematograficzną posiadają województwa: śląskie, warszawskie, następnie łódzkie, poznańskie, pomorskie, krakowskie i t. d.

Co usłyszymy dziś przez radjo

Warszawa (1111 mtr.) —

12.20—13.00 — Koncert z płyt gramofonowych.

16.00—16.25 — Odczyt p. t. „Kwestja austrjacka" — wygłosi b. minister pełnomocny, dr. Marceli Szarota.

17.05 — Odczyt p. t. „Piękno i sport" wygłosi p. Tadeusz Maltze.

17.45 — Audycja literacka

19.35—20.00 — Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego: Lektorka p. Memmi Gardiner.

20.30 — Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. Lidja Kmitowa (krz.), Józef Oziminski (skrz.), Marceli Sowilski (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (fort.).

Daventry Exp. (491,8) —

20.30 — Oratorjum Händla „Izrael w Egipcie".

Wiedeń (517,2) —

19.30 — Koncert (Symfonja włoska Mendelssohna, Poemat symfoniczny Respighiego, Stare arja włoskie w wykonaniu Umberta Urbano, Uwertura Goldmarcka „Wiosna")

Praga (348,9) —

19.30 — Koncert (Uwertura „Cyd" Corneliusa, „Planety" Holsta, „Śmierć i Wyzwolenie" Straussa, Symfonja Es-dur Fibicha).

Berlin (483,9) i Königswusterhausen (1250) —

17.00 — Muzyka kameralna (Suita na kwartet smyczkowy Purcella, Chaconne Bacha na kwartet, Kwartet smyczkowy A-dur Schumanna).

Frankfurt (428.9) —

19.30 — Opera d'Alberta „Niziny".

Langenberg (468,8) —

20.00 — Koncert (Koncert wiolonczelowy Boccheriniego w wykonaniu F. Feuermanna, Suita „Ognisty ptak" Strawińskiego, „Don Kiszot" R. Straussa).

Monachjum (535.7) —

20.35 — Muzyka współczesna (Fantoastyczne Scherzo Hubera, Koncert fortepianowy Sachsa, Mała suita na orkiestrę Rehrmana).

Stuttgart (379,7) —

20.00 — Koncert (Symfonja fantastyczna Berlioza, Pieśni na sopran z orkiestrą Schillingsa, Suita warjacyjna na małą orkiestrę, Wstęp i śmierć Izoldy z op. „Tristan i Izolda" Wagnera).

Film jakiego jeszcze nie było.
Największy szlagier sezonu, który podbije wszystkie dotychczas widziane obrazy p. t.
Ona ma coś!!!
Grand-Kino będzie miało coś!

„GŁOS POLSKI"
Łódź
10 listopada 1927 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
10 listopada 1927

Łódzka firma pończosznicza

odznaczona w Paryżu

Wystawa w Paryżu, która odbyła się w roku bieżącym pod protektoratem prezydenta francuskiego Doumergue'a odznaczyła się nienotowaną dotąd ilością eksponatów ,a najsławniejsze firmy świata rywalizowały ze sobą swymi wyrobami.

Dowiadujemy się, że na powyższej wystawie wyróżniona została firma pończosznicza „Continental", właścicielem której jest znany w mieście naszem przemysłowiec p. Oskar Gessner. Komisja rozstrzygająca, w skład której weszły światowe powagi przemysłowe, uznała wyroby pończosznicze firmy „Continental" za pierwszorzędne i odznaczyła ją złotym medalem.

Kupcy narzekają na pogodę

Listopad jest za ciepły

W sferach kupieckich naszego miasta panuje przygnębienie z powodu ciepłej jesieni. Takiego listopada najstarsi kupcy nie pamiętają. Na półkach składów leżą ciepłe trykotaże, śniegowce, kalosze i futra, które w latach ubiegłych już znajdowały chętnych odbiorców. Wobec tego, że kupcy wystawili swe zobowiązania na obecny okres, licząc na większy targ, istnieje obawa, że o ile nie nastąpi ochłodzenie, będą oni zmuszeni do częściowego odraczania swych weksli. W sferach bankowych liczą się z tym stanem rzeczy i częściowo daje się zauważyć wstrzymanie kredytu dyskontowego, udzielanego kupcom. (l)

Przekazy w walucie zagranicznej

przyjmuje poczta łódzka

Jak już donosiliśmy, w „Dzienniku Ustaw" z dnia 5 b. m. ukazało się rozporządzenie prezydenta Rzplitej o zniesieniu ograniczeń dewizowych.

W związku z powyższem urzędy pocztowe w Łodzi otrzymały polecenie przyjmowania listów wartościowych i przekazów na zagranicę bez obowiązku przedstawienia zezwoleń izby skarbowej. (b)

Izba skarbowa

ułatwia spłatę podatków

W dniu wczorajszym udała się do izby skarbowej delegacja drobnych kupców w sprawie wstrzymania egzekucji podatkowych. Delegację przyjął prezes izby skarbowej Towarnicki.

W argumentacji swej delegaci dowiedli prezesowi izby, że ściąganie w jednym czasie należności podatkowych, zaległych od 1923 roku, jest zbyt ryzykowną operacją. Żaden z kupców, tembardziej drobnych, nie może bowiem jednocześnie uiścić zaległości za lata 1923, 1924 i 1925.

Delegacja przedstawiła prezesowi Towarnickiemu dowody rzeczowe i wykazała na autentycznych przykładach skutki, spowodowane stosowaniem przez urzędy skarbowe egzekucji.

Prezes Towarnicki przyrzekł delegacji w miarę możliwości ułatwiać płatnikom spłatę należności. Zaznaczyć należy, że prezes izby na miejscu załatwił w sensie przychylnym przedłożone mu przez delegatów cały szereg podań o zredukowanie zaległości. (x)

Swiat handlu, przemysłu i finansów

Uprawa bawełny w Rosji

Komisarjat ludowy dla spraw rolnictwa wyasygnował 100.000 rubli na cele założenia próbnych plantacji bawełny nad Wołgą i na Kaukazie. O ile próby te wypadną pomyślnie, to miarodajne czynniki przystąpią niebawem do zakładania nowych plantacji bawełny.

Jugosłowiański przemysł włókienniczy

Przemysł włókienniczy Jugosławji, w szczególności zaś przemysł bawełniany, wykazuje stały rozwój. Już dzisiaj przemysł krajowy jest w stanie pokrywać 1/3 zapotrzepowania na rynkach wewnętrznych. W związku z rozwojem przemysłu włókienniczego import zagranicznych produktów tekstylnych do Jugosławji stale się zmniejsza. Natomiast powiększa się systematycznie dowóz bawełny surowej, który w roku ubiegłym posiadał już wartość 165.000.000 dynarów, to jest 2,2 proc. ogólnej wartości importu jugosłowiańskiego.

Jaskrawym dowodem pomyślnego rozwoju jugosłowiańskiego przemysły tekstylnego jest również stały wzrost importu maszyn włókienniczych. Tak n. p. w roku ubiegłym Jugosławja sprowadziła ogółem 4.000 tonn maszyn dla przemysłu tekstylnego wartości 56.000.000 dynarów.

Handel zagraniczny Rumunji

W czasie od 1 stycznia do 30 września r. b. import do Rumunji posiadał wartość 23,208 milj. lei, eksport zaś—28,783 milj. lei. Handel zewnętrzny Rumunji był zatem w ciągu pierwszych 9 miesięcy r. b. aktywny sumą 3,575 milj. lei.

Kartel węglowy południowej Walji

Niekorzystna sytuacja większości kopalń węgla kamiennego w południowej Walji wytworzyła ponownie warunki umożliwiające utworzenie koncernu węglowego. Specjalna komisja opracowała projekt kartelu, obejmującego wszystkie kopalnie węgla w południowej Walji, wskutek jednak oporu zarządów niektórych kopalń, realizacja projektu natrafja na poważne trudności. Ostateczna decyzja zapaść ma na konferencji wszystkich członków południ. walijskiego związku właścicieli kopalń węgla kamiennego, która to konferencja odbyć się ma w Cardiff w najbliższych dniach. (z)

Obniżenie podatku przemysłowego?

Według informacji ze sfer kompetentnych rząd okazuje skłonność obniżenia stawki dla artykułów pierwszej potrzeby z 2 i pół do 1 proc. (w obrocie między przedsiębiorstwem przemysłowem a konsumentem). Ponadto podatek obrotowy ma być pobierany od faktycznie zainkasowanych sum, a nie zawartych tranzakcji.

Linja okrętowa z Gdańska i Gdyni do portów południowo - amerykańskich

Min. przemysłu i handlu zajmuje się sprawą utworzenia bezpośredniej linji okrętowej Gdańsk — Gdynia do portów Ameryki południowej, firma włoska „Ansaldo" złożyła podobno ofertę na dostawę 4 okrętów.

Międzynarodowy sąd rozjemczy w przemyśle włókienniczym

W sferach przemysłu włókienniczego rozważana jest sprawa zgłoszenia akcesu polskiego przemysłu do międzynarodowego sądu rozjemczego dla załatwienia sporów w przemyśle włókienniczym. Podobno przemysł bielski wyraźnie się już za tem oświadczył.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Dojazd tramwajami 16 i 10
Od wtorku 8 do poniedziałku 14 listopada 1927 r.
DLA DOROSŁYCH
PIERWSZY RAZ w ŁODZI
Wstrząsający dramat w 10 aktach z prologiem, rozgrywający się wśród przepięknych cudów przyrody, wykonany przez oddział Kulturalno Oświatowy wytwórni „UFY"
Monte Santo
Scenariusz filmu, opracowany przez dr Adolfa Francka, ilustruje prawdziwy, niezwykle tragiczny wypadek który się zdarzył przed kilku laty i którego ofiarą padli dwaj młodzi, dzielni alpiniści
Nad program:
Żyjące kwiaty i klejnoty morskie (naukowy)
DLA MŁODZIEŻY:
Jack Coogan w obrazie p. t.: **„Cohn i Coogan" (Old Clothes)**
8 aktów — Nad program ???
W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radjofoniczne

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
Od wtorku, dnia 8 listopada do poniedziałku wł.
Wielki wspaniały program!
pod tytułem:
Kochanka
dramat w 10-ciu wielkich aktach.
Ulubieniec Łodzi
Harry Liedtke
w najnowszej swej kreacji dramacie wielkiej miłości.
ANONS! Następny program:
„Dziewczyna z Huśtawki"
Początek w dni powszednie o godz. 5,30 ostatni o 9,30.
W soboty, niedziele i święta o g. 3-ej po południu

Nie płaci i ukrywa się

Upadłość właściciela rzeźni w Chojnach

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi w wydziale handlowym pod przewodnictwem sędziego okr. Hertzberga rozpatrywał podanie pełnomocnika wierzycieli Szymona Józefa Blatta, właściciela rzeźni w Chojnach pod Łodzią o ogłoszenie mu upadłości.

Ze złożonego podania wynika, że Blatt zawiesił już wypłaty w dniu 25 czerwca 1927 r. Obecnie likwiduje on fabrykę, usuwa surowiec i towary oraz księgi w przewidywaniu upadłości, a to w zamiarze przeszkodzenia wierzycielom w prawidłowej likwidacji masy. Z dołączonych do sprawy zaprotestowanych weksli jest widoczne, że żaden z nich nie mógł być doręczony Blattowi w obranem miejscu zamieszkania, co wskazuje na ukrywanie się przed wierzycielami. Blatt, celem zdezorjentowania wierzycieli obrał sobie różne miejsca zamieszkania. W obiegu weksli Blatta znajduje się na kilkadziesiąt tysięcy złotych, z której to sumy pretensje wierzycieli, wnoszących o ogłoszenie upadłości wynoszą przeszło 20.000 złotych; przyczem część weksli znajduje się jeszcze w obiegu.

Na podstawie powyższego pełnomocnik wierzycieli zważywszy, że niewypłacalność Szymona Józefa Blatta jest niewątpliwa, że Blatt rozsprzedaje i ukrywa swój majątek, a sam również ukrywa się przed wierzycielami, że w tym stanie rzeczy uzasadniona jest obawa, że Blatt usunie wszystkie swoje aktywa i przeszkodzi w likwidacji jego masy majątkowej, wnosi o ogłoszenie mu upadłości. Wierzyciele załączyli do sprawy 20 zaprotestowanych weksli na ogólną sumę 12.000 złotych.

Sąd po rozpoznaniu całokształtu sprawy wyrokiem zaocznym postanowił: ogłosić upadłość Szymonowi Józefowi Blattowi, chwilę otwarcia upadłości tymczasowo oznaczyć na dzień 25 czerwca 1927 r., zamianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Teodora Koeniga, zamianować kuratorem upadłości adwokata Alfreda Korelskiego, nakazać opieczętowanie kantoru, składów kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego oraz wspólników, gdziekolwiek się one znajdują. (o)

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

Na giełdzie walut obcych w Warszawie kursy pozostały w dniu wczorajszym niezmienione.

Na giełdzie łódzkiej dolarami obracano po zł. 8.89, przekazami na Berlin po zł. 2,128. Prywatny kurs dolara wynosił wczoraj w Warszawie 8.88 — 8.88 i pół w płaceniu, 8,89 i pół w oddawaniu.

Rynek akcji również nie wykazuje zmiany sytuacji. Wczorajsze notowania giełdy akcyjnej w Warszawie nie zmieniły się w porównaniu z notowaniami wtorkowemi. Jedynie akcje Banku Polskiego zwyżkowały o 1 i trzy czwarte punkta. Na pogiełdzie poziom kursów oficjalnych został utrzymany. (rz)

Ceduła giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:
Dolary 8.88
CZEKI:
Londyn 43.41 i trzy czwarte
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.01
Praga 26.41 i jedna czwarta
Szwajcarja 171.87 i pół
Wiedeń 125.80
Włochy 48.68

AKCJE:
Bank Handlowy 123.—
Bank Zarobkowy 95.—, 94.—
Bank Polski 158.—, 157.75, 158.—
Cukier 5.85, 5.80
Wysoka 139.50
Nobel 47.50, 47.75
Fitzner 9.35, 9.25
Modrzejów 10.30, 10.20, 10,25
Pocisk 3.25, 3.35, 3.30
Starachowice 77.50, 77.—
Żyrardów 19.25
Haberbusch 160.—
Żegluga 0.54
Brown Boveri 4.40
Łazy 0.47
Węgiel 119.75, 118.—, 119—
Firley 67.—
Lilpop 42.—
Ostrowieckie 99.—, 99.50
Rudzki 59.50, 60.60
Zawiercie 40.—
Borkowski 4.10
Spirytus 38.50, 38.—, 36.50

Notowania złotego:

W dniu 9 listopada 1927 r.

Za 100 złotych:	
Londyn	43.50
Zurych	58 20
Berlin wypł.	46 85—47.25
na Warszawę	47.025—47.225
na Poznań	46.975—47.175
Gdańsk wypł.	57.60—57.74
na Warszawę	57.75—57.79
Wiedeń czeki	79.52—79 66
Praga	378.75

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 9 listopada 1927 r
Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańkiej notowano w guldenach gdańskich

100 złotych polsk.	57.60—57.74
Warszawę	57.55—57,69
Londyn	25,01

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 9 listopada (Pat) Notowanie końcowe

Londyn	124 05
N. Jork	25.47
Włochy	138.60
Szwajcarja	491.—
Niemcy	607.50
Rumunja	15.80

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.
Dolarówka 61.25
Dolarowa 82.75
5 proc. konwersyjna 64.—, 63.75
5 proc. konw. kolej. 61.50, 62.—, 61.75
10 proc. kolejowa 102.75
8 proc. listy zastawne Banku G. Kr. 92.—, 93.—
8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 83.25, 83.—
4 i pół procent. listy zast. ziemskie zł. 60.—, 60.25

Ważne dla Pań!!!
Niniejszem zawiadamiam Sz. Panie, iż były pracownik firmy HOŁODYNIAK
p. STANISŁAW
po powrocie z Krynicy pracuje obecnie w moim ZAKŁADZIE przy ul. **NARUTOWICZA Nr. 9, farbuje włosy** najnowszą metodą we wszystkich kolorach i odcieniach **L'oreale Henne.**
Ondulacja wodna—Manicure.
Salon męski prowadzony jest przez pierwszorzędnych fachowców.
Polecając się łaskawym względom, kreślę się z szacunkiem **JAN SOBOLEWSKI.**

Prenumerujcie „Bibljoteke Groszową"!
(Warszawa, Moniuszki 11)
Każdy tom, to zajmująca, barwna podróż, kształcąca wycieczka krajoznawcza.
Za zł. 9.95
15 tomów najświetniejszych powieści, oraz bezpłatne dodatki: magazyn Bibljoteki Groszowej i bajki dla dzieci.
Książka „Bibljoteki Groszowej" jest dziś bezsprzecznie najtańszą książką świata. Okładki najlepszych rysowników (Norblina, Gronowskiego, Berczewskiej, Swidwińskiego, Zaruby), ilustracje z najlepszych filmów, przekłady pióra najlepszych pisarzy (Boy'a, Langego, Broniewskiego, Wyrzykowskiego, Wittlina i in.)
Katalogi, prospekty — gratis i franko. 8541—

WYBOROWE
MASŁO ROSLINNE

W tekście zagadki konkursowej

„Amada"

zamieszczonej w „Głosie Polskim" z niedzieli 6 b. m, znalazła się omyłka zecerska. Ustęp pierwszy tego błędu powinien brzmieć:

Rozprawa o maśle roślinnem.

Wiedza ludzka od dawna dąży do wynalezienia produktu, zastępującego w zupełności naturalne masło krowie. Czyniono w tym kierunku najrormaitsze próby i okołok roku 1870 ukazały się pierwsze produktyt wyrabianeo przeważnie z tłuszczu zwierzęcego, zwane ogólnie Margaryną. Odtąd naukaż i technika pracowały nady ulepszeniemj tegoe produktu. Od lat, mniejo więcej, 50-iu wyrabia się produkt ten z różnychs roślinz dla organizmuc ludzkiego bezwzględnie zdrowych, jak orzechówz kokosowych (olej kokosowy) i innych. Dziś już największeę znakomitości świata lekarskiego potwierdzają że masło roślinne podd względemn smaku, aromatu i strawności dorównywuje w zupełnościi masłue naturalnemu. Wystarczy jeślii ograniczymy się don przytoczenia zestawienia podanego przez znanego uczonego, czołowego badaczai w tej dziedziniee, mianowicie J. Kŏniga.

Reklamowy tydzień otwarcia!

POŃCZOCHY
RĘKAWICZKI
I i II gatunku
w wielkim wyborze
Poleca Nowootworzony
„BAZAR POŃCZOSZNICZY"
wł. R. Strykowski
6-go Sierpnia № 1 (róg Piotrkowskiej).
Ceny konkurencyjne!

Dla dzieci
czekolada

Sarotti
MLECZNA
(VOLLMILCH)
NAJZDROWSZA I NAJPOŻYWNIEJSZA

P. B. P. „Orbis"
Agencja w Łodzi
Andrzeja 5. — Nowomiejska 2.
Telefon Nr. 101.
Godziny urzędowe od 9 r. do 7 w. bez przerwy. **Sprzedaż biletów kolejowych,** krajowych i zagranicznych, powrotnych i okrężnych, we **wszystkich kierunkach.** Ubezpieczenie podróżnych i bagaży. **Wyrabianie wiz zagranicznych.**— Sprzedaż weksli i stempli po cenach nominalnych
Właściciel agencji Major Rezerwy Kazimierz Schirmer.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, **Piotrkowska 294,** tel. 22-89.
przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na mieście
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Drzewka Owocowe Parkowe Róże i inne
— poleca —
Zakład Ogrodniczy L. Kołaczkowskiego
Przędzalniana 86 oraz Piotrkowska 241.
SKŁAD NASION Piotrkowska 225.
KWIACIARNIA w domu własnym: Przędzalniana 86
8755—3

Potrzebny zdolny
MAJSTER
do samoprząsnic obrączkowych dla naszej przędzalni w Moszczenicy.
Oferty prosimy skierować pod naszym adresem:
Łódź, Piotrkowska 143
Moszczenicka Manufaktura Teodor Ender Spadkobiercy.
8808—2

Steno-daktylografki
bardzo biegłej, lub jaknajsprawniejszej maszynistki piszącej pod dyktando, możliwie z własną maszyną, poszukuje się do pracy literackiej. Zajęcie 3—4 godz. ppoł.
Oferty z podaniem wymagań za godzinę do adm. „Głosu P." sub. „Literatura" 834-3

Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi
Spółka Akcyjna
PIOTRKOWSKA 96.
TELEFONY: 2-59; 8-71; 8-72; 9-73.
BANK DEWIZOWY
Oddziały: Warszawa i Sosnowiec
ZAŁATWIA
INKASO, DYSKONTO, ZLECENIA GIEŁDOWE
PRZYJMUJE
WKŁADY oszczędnościowe w WALUCIE KRAJOWEJ i ZAGRANICZNEJ.

W sobotę, dn. 12-go listopada 1927 r. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5, odbędzie się
Towarzyska gra w loto i wieczór taneczny
dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości.
Początek punktualnie o godz. 21-ej.
Wejście Bezpłatne. **Wejście Bezpłatne.**
857—1 Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów Ł. O. H. P.

Do akt.
№ 1181-1927 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza. że w dn. 17 listopada 1927 r., od 10 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 47 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy Księgarnia Ludwika Fiszera" i składających się z podręczników naukowych, oszacowanych na sumę zł. 3000.—
Łódź. d, 5.XI. 27 r.
Komornik:
Jan Rzymowski.

Do akt.
№ 1321-1927 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C, ogłasza, że w dn. 17 listopada 1927 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 33 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szaji Kornbrota i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 860.—
Łódź, d. 5.XI. 27 r.
Komornik:
Jan Rzymowski

DR. Józef Michalski
okulista
przyjmuje chorych w Lecznicy Lekarzy Specjalistów przy ul. Piotrkowskiej 17 (II podwórze) codziennie od 2—3,30.

MIÓD
czysto pszczelny, pod gwarancją, spożywczo-leczniczy, najlepszej jakości, tegoroczny, wysyła po cenach reklamowych za pobraniem poczt.: 3 kg. — 10,50 zł., 5 kg. — 14,50 zł., 10 kg. — 27 zł., 20 kg. — 50 zł., wraz z opłatą pocztową i blaszankami. Arnold Kleiner, Podwołoczyska, ul. Mickiewicza № 50 (Małop).

Do akt.
№ 268-1927 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sadzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 5, na zasadzie art. 1030 U. P, C., ogłasza, że w dniu 18 listopada 1927 r. od godz. 10 rano we wsi Huta Wiskicka, gm: Wiskitno odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Michała Ullrichsa i składających się z 5 klaczy, 2 źrebaków, 6 krów, 4 jałówek, oraz bryczki, 2 wozów roboczych, 4 wozów niemłóconej pszenicy i około 80 wozów niemłóconego żyta, oszacowanych na sumę zł. 8.850,—
Łódź, dn. 10.X.27 r.
Komornik:
T. Chorzelski

Lekarz-Dentysta
Jakób Karmazyn
Południowa 2
powrócił.

Doktór
H. Wołkowyski
Zachodnia 57
(Cegielniana 19)
tel. 37-70
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 4—8 w niedziele i święta od 11 — 1.
Dla pań od 4—5.
Oddzielna poczekalnia

Dr. med. PRYBULSKI
Choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.
Przyjmuje od 9—2 i od 4—8.
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.
Zawadzka № 1, tel. 25—38.

Garnitur jesionowy
lub pojedyńcze meble:
stół, krzesła, serwantka, kanapa kupię okazyjnie.
Oferty pod „Ars" do administracji „Głosu Polskiego". 8806—7

Fabryka cukierków
będąca w ruchu, ewentualnie z mieszkaniem **do sprzedania.**
Oferty sub. „A. T. 100" do administracji „Głosu Polskiego"
8801—1

Ogłoszenia drobne

DONIESIENIA ROZM.

DYWANY
reperuje Tkalnia Sztuczna Piotrkowska 92.

CÓRKA OBYWATELA
wyzn. rzymsko-katol lat zapoznać samotnego mężczyznę mówiącego po niemiecku, w rzyskim. Of. sub. „Dyskrecj na"

:: GIEŁDA PRA

MŁODA PANIEN
zajmie się gospodarstwem dzietnego małżeństwa lub pana. Oferty pod „Gospod

AGENTÓW
zdolnych do sprzedaży wi bella" poszukuje. Hermann Łódź, Napiórkowskiego 4 się 9—11 rano.

PANNA
inteligentna z kilkuletnią praktyką przyjmie posadę kasjerki może być za kaucją. Ewentualnie ekspedjentki. Oferty pod „S. G." do adm. „Głosu" 8808—5

STUDENTKA
uniwersytetu obeznana z czynnościami biurowemi, pisząca na maszynie obejmie jakąkolwiek posadę. Oferty pod „444" do adm. „Głosu Polskiego" 808—5

RUTYNOWANY
korespondent polski z kilkuletnią praktyką władający dobrze niemieckim obejmie posadę. Wymagania skromne. Łask. oferty do administracji „Głosu" pod „Ładne pismo" 880—5

BUCHALTER
bilansista, korespondent polski, niemiecki, francuski poszukuje posady. Oferty pod „Stef" 888—5

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM
wózek sportowy i kołyskę. Główna 31, Sawicki. 8855—3

1.000.000 MILJON
cegły i 60.000 dachówki do sprzedania po cenie cegła 97 złotych franko budowa. Gold, Sienkiewicza 49. 8829—1

LOKALE i MIESZKANIA

POKÓJ
z kuchnią poszukiwany. Oferty pod „Józefa" do adm „Głosu". 800 5

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztowa w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zarę czynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Redaktor: **Gustaw Wassercug.** „Wydawnictwo Powszechne" sp. z ogr. odp drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86